

Adam Mazurkiewicz*

Z historii powojennych badań literatury i kultury popularnej¹

Jeszcze do niedawna wyjaśnienia polskiego badacza, dlaczego zdecydował się poświęcić swój wysiłek i czas tak „wstydliwemu” tematowi, jakim jest literatura czy kultura popularna, były nieodłącznym elementem naukowej topiki exordialnej. Chciałbym się z tej odchodzącej na szczęście tradycji wyłamać. Nie odczuwam bowiem najmniejszych wyrzutów sumienia z racji zainteresowań dziedziną masowej rozrywki²

ABSTRAKT

Celem autora artykułu było ukazanie, w jaki sposób zmieniał się stosunek badaczy do zjawisk z kręgu literatury i kultury popularnej w okresie po 1945 roku. Uwzględniono wpływ uwarunkowań społeczno-politycznych oraz rynkowych na postrzeganie popkultury

75

* Uniwersytet Łódzki, e-mail: adam.mazurkiewicz@uni.lodz.pl; ORCID: 0000-0003-3804-6445

¹ Niniejszy szkic należy uznać za komplementarny wobec erudycyjnego studium Katarzyny Łeńskiej-Bąk, poświęconego analogicznej problematyce rodzinnych badań nad popliteraturą. Zob.: K. Łeńska-Bąk: Niekończące się spory o literaturę popularną [w:] Zastępy, wanie, konflikty w perspektywie historycznej i kulturowej, red. eadem, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015, s. 131–144. Równie interesujący jest artykuł Anny Martuszeckiej: „Trzydzieści lat minęło jak jeden dzień...” (O badaniach literatury popularnej w ostatnim trzydziestoleciu), „Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne” 2017, nr 8, s. 11–26. Tożsamości problematyki poruszanej w obu przywołanych tu szkicach towarzyszy zarazem odmiennosc w rozłożeniu akcentów uwagi i sposobie opracowania zagadnienia. Tu konieczna uwaga o charakterze metodologicznym i bibliograficznym zarazem. Przywoływane w niniejszym szkicu opracowania, dotyczące omawianych zjawisk z kręgu kultury popularnej, wybrane zostały z uwagi na ich reprezentatywnosc dla poruszanych zagadnień. W sieci internetowej powszechnie dostępne są liczne zestawienia bibliograficzne odnoszące się najrozmaitszych zagadnień z kręgu kultury popularnej. Dla przykładu wymienimy następujące: http://www.bpsiedlce.pl/1/strona/81_zestawienia-bibliograficzne/288_inne/980_kultura-masowa/ [dostęp: 8.07.2019]; http://www.old.pbw.bydgoszcz.pl/kultura_masowa.html [dostęp: 8.07.2019]. W tej sytuacji bezzasadne staje się przywoływanie wszystkich szkiców na dany temat. Jest to zresztą niemożliwe, biorąc pod uwagę ich przyrost związany z intelektualną modą na badanie popularnego obiegu kulturowego, jaką obserwujemy od dłuższego czasu.

² M. Kraska: Na tropie Szakala. Gry i konwencje political fiction, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2003, s. 7.

i popliterated. Dla przejrzystości wywodu okres zapoczątkowany rokiem 1945 podzielono na podokresy. Wyodrębniono je, kierując się dominującymi w każdym z nich tendencjami, mającymi najistotniejszy wpływ na postrzeganie roli obiegu popularnego kultury w życiu społecznym i na wyobraźnię zbiorową. Widoczna jest przy tym linia rozwoju – refleksji nad popkulturą wiodąca od odebrania jej jakiegokolwiek funkcji w okresie realizmu socjalistycznego (1949–1956), poprzez akceptację niektórych jej przejawów przy jednoczesnym ideologicznym ich odczytaniu (lata 1957–1990), po silnie zaznaczające się – charakterystyczne dla badań najnowszych – tendencje do traktowania wytworów popkulturowych jako świadectw przemian kulturowych współczesności.

SŁOWA KLUCZOWE

literatura popularna, kultura popularna, badania

Stanowiące tragiczną cezurę w dwudziestowiecznej historii polskiej lata 1939–1945 to nie tylko kres wypracowanego w międzywojniu modelu życia kulturalnego. Przemianie uległo również postrzeganie roli badań literackich, spowodowane koniecznością wypracowania nowych instytucji kultury oraz postępującym upolitycznieniem rzeczywistości społecznej. Przemocny wpływ, jaki w okresie istnienia PRL-u miała na nią polityka, sprawia, że historia badań nad literaturą i kulturą popularną w przeważającej mierze związana jest z politycznymi przesileniami lat 1944–1989 (jednocześnie cezura roku 1989 – tak istotna w życiu narodu – miała ograniczony wpływ na rozwój badań nad popkulturą). Zarazem jednak nie można podporządkować jej całkowicie kolejnym przemianom społeczno-politycznym, charakterystycznym dla dziejów Polski Ludowej³.

Z tego względu – na potrzeby niniejszego szkicu – proponujemy wyróżnić w powojennych dziejach naukowego namysłu nad popkulturą i popliterated następujące okresy:

1944–1948,

1949–1956,

1957–1989,

czas po 1989.

Wymienione tu cezury lat – stanowiące punkty istotne dla rozwoju wiedzy o niższym obiegu kultury i jego *differentia specifica* – motywowane są głównie w sposób polityczny: bezsprzecznie taki charakter ma

³ Określenie Polska Ludowa (właściwie Polska Rzeczpospolita Ludowa – PRL) stosowane jest tu ze świadomością uproszczeń, jakie ono implikuje. Dla przejrzystości wywodu mianem tym objęte zostały lata 1944–1989, mimo że *de facto* odnosi się ono do okresu 1952–1989. Wcześniej, w latach 1944–1952 – w prawie międzynarodowym – funkcjonowało określenie Rzeczpospolita Polska.

rok 1948, będący czasem zjednoczenia PPR i PPS w PZPR, co oznaczało *de facto* kres pluralizmu politycznego, a zarazem – w 1949 roku – zadekretowania realizmu socjalistycznego jako dominującej metody twórczej (było to możliwe dzięki upolitycznieniu sztuki i jej ideologizacji); również rok 1956, będący czasem odrzucenia socrealizmu w kulturze, a zarazem stalinizmu w polityce oraz życiu społecznym, i wreszcie rok 1989, oznaczający kres systemu socjalistycznego, to wydarzenia polityczne, w istotny jednak sposób wpływające na sztukę.

Owe, zewnętrzne wobec przedmiotu badań, uwarunkowania mające wpływ na sposób myślenia o literaturze i kulturze popularnej, wynikają ze specyfiki PRL-owskiego życia społecznego. W owej formacji politycznej zmiany kulturowe sterowane były odgórnie, zgodnie ze wskazaniami kolejnych rezolucji posiedzeń i plenów PZPR. Dopiero ostatnie ćwierćwiecze, zapoczątkowane przemianami roku 1989, pozwoliło na odpolitycznienie namysłu badawczego nad obiegiem popularnym⁴.

Lata 1944–1948

Czas ten – zdominowany wielkością opcji ideologicznych funkcjonujących w ramach pluralizmu politycznego lat 1944–1948 – stopniowo od połowy roku 1948 zaczął ewoluować w stronę stalinowskiego dogmatyzmu⁵.

⁴ Zarazem jednak owo odpolitycznienie nie jest równoznaczne z odideologizowaniem badań. Wielość porządków społecznych – proponowanych przez różnorakie dyskursy (m.in. feminizm, gender studies, badania postkolonialne) funkcjonujące w ramach paradygmatu postmoderny – sprawia, że teksty kultury popularnej (jako dominujące w komunikacji społecznej i mające największy wpływ na *imaginarium communis*) traktowane są instrumentalnie. Innymi słowy – w myśl propozycji Marka Krajewskiego – nadaje się im znaczenia w toku legitymizacji różnych porządków społecznych (zob.: M. Krajewski: *Kultury kultury popularnej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2005, s. 32–33. Por.: J. Street: *Politics & popular culture*, Philadelphia: Temple University Press, 1997, s. 24–44. Tu szczególnie istotny jest punkt wyjścia rozważań Streeta, według którego kultura popularna jest upolityczniona w rozmaitych kontekstach [„popular culture takes on a politics character in different contexts”]; ibidem, s. 26.

⁵ Ten został zadekretowany w kulturze na cyklu zjazdów środowisk twórczych, pod znakiem których upłynął rok 1949. Do najważniejszych należały: IV Zjazd Związku Zawodowego Literatów Polskich w Szczecinie (20–21 stycznia), Konferencja Plastyków w Nieborowie (12 lutego), Zjazd Twórców Teatru w Oborach (18–19 czerwca), Zjazd Żydowskiego Towarzystwa Kultury we Wrocławiu (14–16 października), Zjazd Filmowców w Wiśle (19–22 listopada). Uchwały, jakie na nich podjęto, stały się artystyczną legitymizacją politycznych przemian Polsce, prowadzących do ugruntowania paradygmatu kultury realizmu socjalistycznego.

Specyfika zwłaszcza pierwszych lat tego okresu (1944–1945) sprawiła, że trudno mówić wówczas o badaniach kulturo- i literaturoznawczych *sensu stricto*. I wówczas jednak pojawiały się notki mogące stanowić wskazówki projektów badawczych w tym zakresie. Przykładem służy informacja o inicjatywie radzieckiego Oddziału Folkloru Ogólnokrajowego Domu Twórczości Ludowej im. Nadziejdy Krupskiej, zbierającym pieśni i gawędy ludowe o żołnierzach Armii Czerwonej⁶. Jeśli jednak w odradzającej się po mrokach okupacyjnej nocy rodzimej humanistyce podejmowano pierwsze nieliczne próby opisanie folkloru, naznaczone były one polemiką wynikającą z przywoływania historii najnowszej i ocen postaw ludności w okresie wojny i okupacji. Znamienny pod tym względem jest spór Jana Gwalberta Pawlikowskiego i Włodzimierza Wnuka na temat profaszystowskiego Komitetu Góralskiego, do którego pretekstem były rozważania Pawlikowskiego na temat stosunku ludności miejskiej do górali i „góralszczyzny”⁷.

Lata 1944–1948 uświadomiły też rozbieżność między oficjalną polityką wydawniczą państwa a czytelnickimi przyzwyczajeniami⁸. Literatura i kultura popularna traktowane były *a priori* jako mało istotne, a tym samym nieatrakcyjne poznawczo – znajdowały się przecież z oczywistych względów na marginesie rozważań publicystów (trudno bowiem w owym okresie mówić o badaniach nad nimi). Postawa taka współbrzmiała z oficjalną oceną „sztuki dla mas”, której wyraz dał Bolesław Bierut podczas jednego z oficjalnych przemówień:

Najzupełniej nieuzasadniony, fałszywy jest przesąd, że ludzie pracy, że ich zainteresowania wymagają obniżenia poziomu twórczości kulturalnej i artystycznej, dostosowanie jej do specyficznego, jakoby prostackiego gustu i upodobań mniej lub bardziej ordynarnych lub sprośnych. [...] Sztuczna, wulgarna „kultura ludowa”, sztuka dla maluczkich – to wynalazek jaśniepańskiego dworu. [...] Trzeba, aby przy wysokim poziomie artystycznym książka była tania, dobra i dostępna dla najszerzych mas. Trzeba, aby teatr, dążąc do jak najwyższego

⁶ Zob.: [?]: Ludowe gawędy i pieśni o bohaterach, „Wolność” 1945, nr 300, s. 4.

⁷ Zob.: J. G. Pawlikowski: Przekleństwo zakłamania, „Twórczość” 1946, z. 1, s. 119–136; W. Wnuk: Związek Górali to nie Komitet Góralski, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 9, s. 8.

⁸ Co więcej, rozdźwięk ten – wraz z pogłębiającym się upolitycznieniem kultury – nie tylko nie zaniknął, ale zaczął nabierać coraz wyrazistszej formy, o czym świadczy publikacja Pamiętnika uczennicy na łamach „Nowej Kultury”. Było to – przypomnijmy – jedno z najbardziej wpływowych pism społeczno-kulturalnych. W szczytowym okresie dogmatycznej wersji socrealizmu (w 1953 roku) można było przeczytać wyznanie autorki owego Pamiętnika...: „Morderstwa, szanademe, szpiadzy, gwałty, samobójstwa, truciele, narkotyki i miłość – to najciekawsze tematy dla mnie” (Pamiętnik uczennicy, „Nowa Kultura” 1953, nr 48, s. 3). Na temat Pamiętnika uczennicy i jego krytycznoliterackiej recepcji zob.: J. Smulski: Wokół „Pamiętnika uczennicy” [w:] Literaturoznawstwo. Materiały z konferencji naukowej 14–16 marca 1995, red. J. Kryszak, Toruń: Wydawnictwo UMK, 1996, s. 171–179.

poziomu artystycznego, był taki i nastawiony swoją treścią nie na elitę, lecz na szerokie masy. Trzeba, aby filmy były tanie i dostępne dla wszystkich⁹.

Toteż nieprzypadkowo, omawiając dwie nowości z kręgu literatury sensacyjno-detektywistycznej (*Tragedia w Boscombe* Arthura Conan Doyle'a i *Waza z epoki Ming* W. T. Christine'a [właśc. Tadeusza Kosteckiego]) opublikowane w 1947 roku, Marian Eile, skrywający się pod pseudonimem B-cia Rojek, zauważał tendencję do instrumentalizacji aksjologicznego klucza lekturowego:

Zwróciliśmy uwagę na dwie książki sensacyjne, które obecnie należą do rzadkości. Są one przyjemną rozrywką dla podróżnych, chorych w szpitalu [...] i w ogóle przemęczonych czytelników. Nikomu nie szkodzą, a uczą, że każda zbrodnia zostaje ukarana [...]. Wydawcy obawiają się jednak tego rodzaju powieści, bo natychmiast „społeczne Katony” [...] drą publicznie swoją garderobę z rozpaczy, że upada kultura¹⁰.

Przywołane tu słowa, mimo iż utrzymane w tonie satyrycznego dystansu, wskazują na obecne w życiu kulturalnym początków PRL tendencje do upolitycznienia sztuki, mającej spełniać istotną społeczną rolę¹¹.

Lata 1949–1956

79

Tużpowojenna „komedia liberalizmu” (określenie Stefana Kisielewskiego¹²) stała się o tyle czasem istotnym w kulturze, że dającym nadzieję na odrodzenie przedwojennego życia literackiego – w tym zainteresowania zjawiskami z kręgu literatury i kultury masowej, które zaczynało stawać się interesujące dla krytyki u progu II wojny światowej. Co istotne: już wówczas postrzegano je jako fenomen osobny, wymagający

⁹ O upowszechnianiu kultury. Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta na otwarciu radiostacji we Wrocławiu 16 XI 1947, Kraków, 1948, s. 14–16.

¹⁰ B-cia Rojek [właśc. Marian Eile]: [rubryka Książki], „Przekrój” 1947, nr 13–14, s. 45.

¹¹ Nieprzypadkowo Bolesław Bierut deklarował: „Obowiązkiem twórcy, kształtującego duchową dziedzicę życia narodu, jest wczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas. Trzeba, aby nasi twórcy, nasza literatura, nasz teatr, nasza muzyka, nasz film – związane były jak najściślej ze społeczeństwem, z jego bólami i dążeniami, z jego wysiłkiem, z pracą, marzeniami, aby ukazywały mu drogę, mobilizowały do twórczej pracy” (O upowszechnianiu kultury. Przemówienie..., s. 7).

¹² Zob.: S. Kisielewski: Kiedy spotkają się piśmiennicze nurty? (Szkic), „Spotkania” 1979, nr 6, s. 57.

wypracowania własnego *instrumentarium* badawczego. Nieprzypadkowo Stanisław Baczyński, pisząc ówczesnie o powieści kryminalnej, akcentował konieczność takiego na nią spojrzenia, które pozostawałoby aksjologicznie bezstronne: „Zadaniem pracy o romansie kryminalnym nie może być sąd moralny o jego wartości pedagogicznej, obrona czy oskarżenie, ale pogodzenie się z faktem jego istnienia oraz wyznaczenie mu właściwego w literaturze miejsca”¹³.

Takie spojrzenie, uwzględniające kontekst społeczno-obyczajowy, obce było pierwszym krytykom literatury *minorum gentium*, postrzegającym ją z perspektywy ideologicznej¹⁴. Toteż nie dziwi, że już u progu Polski Ludowej – wespół z rozwiązaniami prawno-legislacyjnymi (wprowadzeniem instytucji cenzury prewencyjnej, nacjonalizacją drukarni i rynku księgarskiego, akcją „oczyszczania bibliotek”) – można zauważyć atmosferę nieprzychylną dla literatury „niższych lotów”, zwłaszcza jeśli inspirowana była ona tradycją międzywojenną bądź w niej zakorzeniona¹⁵.

¹³ S. Baczyński: Powieść kryminalna. Wstęp, Kraków–Warszawa, 1932, s. 6–7. Postulat, aby badać literaturę masową *sine ira et studio*, można traktować jako kontrpropozycję dla ujęcia „moralistycznego”, charakterystycznego głównie dla przeciwników „powieści zeszytowej”, upatrujących w niej źródła społecznego zepsucia. Zob. np.: S. Dzikowski: Za kulami „literatury” sensacyjnej, „Świat. Pismo Tygodniowe Ilustrowane” 1911, z dn. 6 maja, nr 18, s. 7–9.

Co więcej, Baczyński postulował traktowanie tego zjawiska literackiego jako wyrazu nowoczesnej świadomości. Wyrazem owej zmiany miało być – w myśl ustaleń krytyka – odejście od abstrakcyjnego charakteru ukazanej w opowieści zagadki na rzecz „faktów” (resp. obrazów z życia). Zob. ibidem, s. 39.

¹⁴ Przypomnijmy, iż w latach 1944–1989 literatura była traktowana jako artystyczna wykładnia oficjalnej ideologii państwowej. Tym samym zatem uzależniona zostawała od aktualnego kursu politycznego. Wyjątkiem pozostawało piarstwo prywatne – „do szuflady” – oraz funkcjonujący w latach 1976–1989 bezdebitowy tzw. drugi obieg.

¹⁵ Szerzej zob.: A. S. Kondek: Eksterminacja literatury popularnej. „Oczyszczanie” księgarń i bibliotek powszechnych z książek „szkodliwych i wrogich” w latach 1949–1954 [w:] Retoryka i badania literackie. Rekonesans, red. J. Z. Lichański, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1998, s. 183–244; idem: Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955, Warszawa: Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa, 1999 (tu zwłaszcza s. 137–171).

W ową akcję przeciw twórczości mającej dostarczać jedynie rozrywki włączyli się u progu lat pięćdziesiątych również literaci, traktując ją jako przejaw kształtowania gustu literackiego. Przykładem służy fraszka Ireny Mazurkiewicz, zamieszczona na łamach jednego z numerów „Szpilek”:

„Gdy książki wartościowe
Wędrują już pod strzechy,
Wyplenić trzeba chwasty,
Wymazać stare grzechy.
Wywalić z szaf, podпалиć
Owego śmiecia góry!

Odzwierciedleniem polityki wydawniczej oraz upolitycznienia literatury stały się krytycznoliterackie odczytania zarówno pojedynczych utworów – zachowanych głównie w prywatnych księgozbiorach – jak i zjawisk literackich, postrzeganych z perspektywy ich lekturowej „zbędności”. Celem ataku stały się przede wszystkim modne przed wojną romanse (autorstwa m.in. Hedwig Courths-Mahler, Ireny Zarzyckiej, Heleny Mniszkówny) oraz twórczość sensacyjno-detektywistyczna (np. Adama Nasielskiego)¹⁶. Reprezentatywna dla takiego traktowania literatury masowej jest wypowiedź na łamach jednego z numerów opiniotwórczego „Przekroju”: „Głupie książki mogą czytać bezkarnie tylko bardzo zaawansowani w sztuce czytania ludzie. Ale ci nie mają do tego chęci ani potrzeby”¹⁷. Słowa te – jakkolwiek intencjonalnie odnosiły się do utworów Courths-Mahler – można potraktować jako diagnozę niepotrzebności dotychczasowej (*resp.* międzywojennej) literatury adresowanej do masowego odbiorcy. Zastąpić ją miały zjawiska współtworzące nową kulturę rozrywkową, ściśle związaną z dokonującymi się w kraju przemianami społeczno-politycznymi i industrializacją: pieśń masowa (będąca intencjonalnie nową formą wyrazu dla ludowości) oraz twórczość problematyzująca lata wojny oraz tużpowojenne w taki sposób, aby możliwa stała się legitymizacja nowego systemu politycznego (wczesne powieści Władysława Machejka i Wandy Melcer). Niejako przeciwwagą dla przywoływania wydarzeń z historii najnowszej stało się konstruowanie wizji socjalistycznej przyszłości w pierwszych utworach z kręgu *science fiction* Stanisława Lema (*Astronauci*, 1951; *Sezam i inne opowiadania*, 1954; *Obłok Magellana*, 1955).

Wraz ze stopniowo postępującym odejściem od dogmatycznej wersji socrealizmu, traktowanie literatury „niższych lotów” jako synonimu twórczości czytelniczo zbędnej, zostaje podważane. Co więcej: w ogłoszonym w 1956 roku *Roczniku literackim 1955* przekroju krytycznoliterackim autorstwa Tadeusza Drewnowskiego pojawia się rozróżnienie interesów przedwojennego księgarskiego rynku i czytelniczych potrzeb. Te pierwsze zostały ocenione w sposób surowy:

W nich miejsce dla prawdziwej
Jest dziś literatury”

(eadem: *Spalić śmieci*, „Szpilki” 1951, nr 7, s. 8).

¹⁶ Osobną kwestią pozostaje wycofanie z obiegu czytelniczego i wydawniczego na mocy stosownego dekretu tych utworów, w których – niczym w Świecie w płomieniach (1928) Antoniego Marczyńskiego bądź Białych różach (1934) Ireny Zakrzewskiej – pojawiły się akcenty stawiające w niekorzystnym świetle zwolenników socjalizmu i Armię Czerwoną (zob.: [Cenzura PRL]. Wykaz książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu 1 X 1951 roku, posłowie Z. Żmigrodzki, Wrocław: Wydawnictwo „Nortom”, 2002).

¹⁷ B-cia Rojek [właśc. Marian Eile]: *Umiemy, umiemy!*, „Przekrój” 1951, nr 316, s. 13.

Brokowie romansidła i kryminały zajmowały poważne miejsce w przedwojennej produkcji książki. Rewolucja kulturalna zlikwidowała czarną literaturę, literaturę „kuchennych schodów”, kryminał i szmire, które stanowiły żyłą złota dla prywatnych oficyn. Słusznie się tym szczycimy¹⁸.

Zarazem jednak krytyk wskazuje na potrzebę istnienia w komunikacji literackiej twórczości o charakterze rozrywkowym:

Ograniczenie funkcji literatury do funkcji utylitarno-propagandowej [...] uderzało w samą istotę literatury. Jedną z ubocznych wprawdzie, ale dającą się szerokim kręgom czytelnictwem dotkliwie we znaki konsekwencją tych skłonności było lekceważenie literatury rozrywkowej. [...] Skoro ruch wydawniczy nie zaspokajał pewnych upodobań i nawyków, szerzył się wśród czytelników [...] głód lekkiej beletrystyki¹⁹.

Przejawem owego, wspomnianego przez Drewnowskiego, „głodu” stało się pojawienie wówczas nowych odmian tematycznych krótkich form prozatorskich; przykładem służą „opowieści sportowe” Mariana Promińskiego (*Opowieści sportowe*, 1952), Tadeusza Kwiatkowskiego (*Najlepsze skrzydło Brazylii*, 1955) czy Jana Nogaję (*Rekordzista*, 1954)²⁰. Nie mniej popularne stały się relacje Arkadego Fiedlera (*Rio de Oro. Na ścieżkach Indian brazylijskich*, 1951; *Zdobywamy Amazonkę*, 1955) i Tadeusza Kwiatkowskiego (*Ucieczka z dżungli*, 1955) z egzotycznych krain (brazylijskiego interioru, dorzecza Amazonki, argentyńskiej selwy). Twórczość przywołanych tu pisarzy nie stała się tematem przekrojowego opracowania ani obszerniejszych uwag krytycznoliterackich. Jedynie proza Lema wzbudziła – motywowane różnorako – większe zainteresowanie. Była ona jednakże w przeważającej mierze pretekstem do rozważań na temat przyszłości socjalistycznego modelu życia (komplementarnym wobec

¹⁸ T. Drewnowski: Powieść i opowiadanie, „Rocznik Literacki” 1955, red. Z. Szmyd-towa, P. Hertz, T. Zabłudowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956, s. 102–103.

¹⁹ Ibidem, s. 124–125.

²⁰ Literatura tematyzująca sport w sposób popularny funkcjonowała wówczas w specyficznej sytuacji komunikacyjnej, którą relacjonował wiele lat później Andrzej Ziemiński: „Beletrystyka sportowa ma jakiś inny, podskórny obieg czytelnictwa. Z jednej strony nakłady nie są tak małe, aby je lekceważyć, z drugiej, nie są aż tak frapujące, aby spoczęło na nich oko krytyka czy badacza literatury popularnej. [...] Szukanie przez beletrystykę sportową oparcia w sensacyjności ukazuje w niemal wzorcowy sposób słabość literatury sportowej – nie tylko tamtego okresu [tj. lat pięćdziesiątych – przyp. A. M.]. Polska powieść sportowa jest rozdarta pomiędzy dziennikarską relacją a po-znawczo-moralne funkcje literatury. To rozdarcie widać” (idem: Wygra – nie wygra..., „Polityka” 1974, z dn. 20 kwietnia, nr 16, s. 8).

nich stał się list studentów, podejmujący powinności fantastyki naukowej jako konwencji literackiej)²¹.

Obserwowane w odczytaniach krytycznych rozłożenie akcentów wskazuje zarazem na brak *instrumentarium* badawczo-krytycznego, które umożliwiłoby konceptualizację omawianych utworów. Odrzucenie (motywowane politycznie i ideologicznie) tradycji literatury masowej okresu międzywojnia – a tym samym jej recepcji – sprawiło, że niemożliwy stał się inny, niż zideologizowany, język opisu tekstu kultury. Świadczą o tym publikowane okazjonalnie w periodykach społeczno-kulturalnych przekrojowe szkice dotyczące zachodniej prozy rozrywkowej. Reprezentatywne dla nich pozostają uwagi Marka Zakrzewskiego na temat tendencji obserwowanych w amerykańskim „czarnym kryminale”:

Amerykanie się szczycą – a niech się szczyć! – tym, że kraj ich jest kolebką, ojczyzną, oazą i Bóg wie czym jeszcze, autorów powieści kryminalnych. Powiadają: nasze powieści kryminalne są przykładem samokrytycyzmu narodowego, są ujściem znanych amerykańskich skłonności do gwałtu, sadyzmu i masochizmu. W oczach wielu socjologów są one nieszkodliwą klapą bezpieczeństwa dla wyżej wymienionych miłych cech, są lekarstwem powodującym odprężenie, nakazują szanować prawo, kształtują pion moralny młodego pokolenia, pokazują triumf zła nad dobrem. Zupełnie jak uniwersalny środek na porost włosów, który jednocześnie leczy wątrobę. [...] Lepiej trzymać się z daleka od znakomitej większości amerykańskiej szmiry kryminalnej, która w myśl zasady „umoralniania” propaguje sadyzm, gwałt, zboczenia i zezwierzęcenie²².

83

W wypowiedzi Zakrzewskiego – utrzymanej w tonacji ironicznego dystansu – zwraca uwagę takie uogólnienie stawianych tez, by opisując jednostkowe fakty (tj. opowieści epatującego przemocą Mickeya Spillane’a [właśc. Franka Morrisona Spillane’a]), możliwe stało się stworzenie panoramy literatury amerykańskiej.

Lata 1957–1989

W tej sytuacji nie dziwi, że krytyka artystyczna lat 1948–1956 nastawiona była głównie na negację immanentnych wartości tekstu kultury. Ich rolę przejęła bowiem kategoria „świadomości klasowej” i adekwatnych do niej obranych w danym utworze rozwiązań. Dlatego też nowy, socjalistyczny model twórczości rozrywkowej miał być odpowiedzią na

²¹ Zob.: S. Lem: Imperializm na Marsie, „Życie Literackie” 1953, nr 3, s. 3; A. Empacher [et al.]: [list do redakcji], „Nowa Kultura” 1955, nr 7, s. 7 [rubryka Korespondencja].

²² M. Zakrzewski: Trucizna, sztylet, kula, „Życie Literackie” 1956, nr 9, s. 7.

ową potrzebę upolitycznienia. To wówczas, w związku z przemianami, jakie towarzyszyły destalinizacji życia publicznego, pojawiły się na szerzą skalę nowe zjawiska quasi-genologiczne, których źródeł można poszukiwać w latach 1949–1956. Tym, co różni je od pierwowzorów, jest brak nachalnie zideologizowanego dydaktyzmu, który dominowałby nad atrakcyjną lekturowo fabułą (powieść milicyjna, powieść „neoprodukcyjna” i „dyrektorska”²³). Wraz z coraz liczniej pojawiającymi się przekładami z literatur zachodnich – w tym klasyki amerykańskiego czarnego kryminału (powieści Dashiella Hammeta i Raymonda Chandlera) oraz jego europejskiej wersji (cykl o inspektorze Maigrecie autorstwa Georges Simenona) – pojawiła się konieczność opisu tych zjawisk z uwagi na ich wpływ na komunikację literacką. Tym bardziej, że zjawiskom *stricto* literackim towarzyszyły inne, o charakterze socjologiczno-folklorystycznym, których próby opisu można znaleźć już na łamach wydawanego nieregularnie w latach 1957–1968 periodyku „Literatura Ludowa”. Dominowała w nim wówczas tematyka regionalistyczna: opisy regionów kraju, zestawienia drobnych form artystycznych (pieśni, przysłów, zagadek), bibliografie regionalne. Pismo reaktywowane w 1972 roku jako dwumiesięcznik stało się głównym organem prasowym badaczy zainteresowanych nie tylko folklorem oraz metodologią jego badań i teorii, ale też różnymi formami literatury popularnej i zjawiskami z zakresu popkultury (m.in. horoskopami²⁴).

W ukazującym się w odnowionej formule periodyku zauważalnym punktem wyjścia do badawczego namysłu nad obiegiem popularnym staje się refleksja folklorystyczna. Co istotne: nie ogranicza się ona do dokumentowania – archaicznych w dobie industrializacji – form wiejskiej obrzędowości. Owszem, korzenie anonimowej twórczości wsi są istotne, jednakże tylko jako punkt wyjścia, umożliwiający zrozumienie form współczesnych. Stąd zainteresowanie badaczy koncentruje się m.in. na folklorze robotniczym, zarówno w ujęciu krajowym, jak i komparatystycznym (istotną pod tym względem rolę odgrywa tłumaczenie szkicu Wolfganga Steinitz na temat robotniczej pieśni ludowej oraz szkic Janusza Dunina na podobny temat²⁵). Tym też zapewne należy

²³ Przywołane tu, *pars pro toto*, formuły zasadniczo nie wykraczają poza zakresloną cezurę lat 1956–1983. Powieść „neoprodukcyjna” i „dyrektorska” to zjawiska charakterystyczne przede wszystkim dla „dekady sukcesu” (lata 1970–1980). Z kolei powieść milicyjna funkcjonuje w komunikacji literackiej do roku 1989, odradzając się w formule powieści „neomilicyjnej” po 2000 roku (twórczość Ryszarda Ćwirleja).

²⁴ Zob.: J. Kolbuszewski: O współczesnym obiegu horoskopów, „Literatura Ludowa” 1974, nr 6, s. 3–17.

²⁵ Zob.: W. Steinitz: Pieśń robotnicza i kultura robotnicza, przekł. S. Łacki, „Literatura Ludowa” 1972, nr 4–5, s. 64–77; J. Dunin: O piosence z robotniczego miasta, „Prace Po-

tłumaczyć obecność na łamach pisma uwag Krzysztofa Krasuskiego na temat powieści zeszytowej²⁶.

„Literatura Ludowa” nie była zresztą wówczas jedynym pismem, w którym pojawiały się zagadnienia związane z kulturą i literaturą popularną – paralelny tematycznie wobec szkicu Steinitz’a artykuł ogłasza na łamach działających od 1959 roku „Łódzkich Studiów Etnograficznych” Janusz Dunin²⁷. Z kolei w publicystyce społeczno-kulturalnej na łamach wielu periodyków (m.in. „Życia Literackiego”, „Kierunków. Pisma Społeczno-Kulturalnego Katolików”, „Kultury. Tygodnika Społeczno-Kulturalnego”) pojawiają się zagadnienia z kręgu socjologii literatury tak ukierunkowane, by w ich centrum pojawiała się problematyka związana z twórczością popularną. Uwagi na jej temat bywają sytuowane na marginesie innych rozważań, jak w szkicu Stanisława Jaworskiego, który – zastanawiając się nad sytuacją „człowieka zurbanizowanego” i jego potrzebami duchowymi – podaje „przepis na bestseller”:

Aby uzyskać powszechny sukces, należy stworzyć dzieło, które odznaczać się będzie żywą akcją, oddziaływać silnie na emocje, budzić zainteresowanie losami postaci i umożliwiać czytelnikowi utożsamienie się z bohaterami w trakcie lektury. [...] Nie mogą to być zresztą książki skomplikowane formalnie czy myślowo²⁸.

85

Komplementarne jednakże wobec sygnalizowanych tu rozważań nad kulturową sytuacją współczesnego człowieka pozostają analizy twórczości *stricto* popularnej. Przykładem służy namysł nad teorią literatury kryminalnej i jej miejscem w komunikacji literackiej w rozważaniach Edwarða Kańskiego i Bolesława Lubosza²⁹.

lonistyczne” 1966, z. 22, s. 140–166. Obu badaczy łączy traktowanie wytworów kultury robotniczej jako zjawiska osobnego, charakterystycznego dla sztuki proletariackiej. Kontekstem interpretacyjnym dla poszukiwania zalet niższego obiegu kulturowego stała się refleksja nad cywilizacją przemysłową. To zresztą w tej formacji niektórzy badacze upatrywali walorów kultury masowej jako projektu społecznego. Według Zbigniewa Żabickiego można definiować ją jako „zamierzony, organizacyjnie przygotowany i rozwijany rezultat rewolucji społecznej” (idem: „Kultura mas” w stylu buffo [w:] idem: Tradycja, styl, obyczaj. Szkice krytyczne, Warszawa: Książka i Wiedza, 1963, s. 66). Również Julian Krzyżanowski podkreśla wpływ cywilizacji technicznej na literaturę i konsekwencje tego procesu. Zob. idem: „Krajobraz jak z Verne’a...”, „Kultura” 1972, nr 46, s. 3.

²⁶ Zob.: K. Krasuski: Geneza i funkcje powieści zeszytowych, „Literatura Ludowa” 1972, nr 6, s. 19–33.

²⁷ Zob.: J. Dunin: Druk i wielkomiejski folklor, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1973, t. 15, s. 51–66. Szkic ten można uznać za kontynuację wcześniejszych zainteresowań autora, którym dał wyraz w artykule pt. O piosence z robotniczego miasta.

²⁸ S. Jaworski: Industrializacja a literatura, „Życie Literackie” 1972, nr 48, s. 3.

²⁹ Zob.: E. Kański: Próba teorii powieści kryminalnej, „Literatura” 1972, t. 4, s. 125–149; E. Lubosz: Jego eksencelcja „kryminał”, „Poglądy” 1972, nr 11, s. 3.

Niejako równolegle do wzrostu zainteresowań różnymi zjawiskami z kręgu popkultury i popliteratury można zaobserwować wówczas próby wykorzystania ich jako punktów odniesienia nie tylko dla zjawisk z kręgu folkloru współczesnego, ale i charakterystycznych dla literatury wysokoartystycznej. Kategoria „popularności” została sproblematyzowana przez Edwarda Balcerzana w szkicu *Popularność literatury a „literatura popularna” (na przykładzie poezji i piosenki)* (1971)³⁰. Popliteratura z kolei stała się dla Stanisława Barańczaka kluczem interpretacyjnym rozważań nad sztuką poetycką Mirona Białoszewskiego³¹.

W wyszczególnionym okresie apogeum zainteresowania kulturą popularną przypada na lata 1970–1974. Wówczas to ukazują się – niezależnie od siebie – opracowania współtworzące podstawę dla współczesnych badań nad obiegiem popularnym kultury. Są to:

1. Szkic Czesława Hernasa *Potrzeby i metody badania literatury brukowej*³². Jest to pierwsza zwarta propozycja metodologiczna, której autor wskazał na immanentne właściwości obiegu popularnego (w terminologii Hernasa: „brukowego”, używanego wymiennie z pojęciem „literatura trzecia”). Dostrzegając potrzebę ujęcia w refleksji naukowej zjawisk pozostających dotychczas na jej marginesie, Hernas poszukiwał zarazem *instrumentarium* badawczego, pozwalającego na uchwycenie ich istoty. Jako punkt wyjścia badacz przyjął – jedynie pozornie oczywiste ówczesnie założenie – że literatura „brukowa” to część szerszego zjawiska, tj. literatury polskiej³³. Dotychczasowe metody – okazujące się niewystarczającymi w konfrontacji z nowymi przejawami kultury „niższej” – prowadziły bowiem do ich oceny z perspektywy wartościującej, nie opisowej:

³⁰ Zob.: E. Balcerzan: *Popularność literatury a „literatura popularna” (na przykładzie poezji i piosenki)* [w:] *Problemy socjologii literatury*, red. J. Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, s. 221–248.

³¹ Zob.: S. Barańczak: Miron Białoszewski wobec kultury elitarnej i popularnej, „Literatura Ludowa” 1972, nr 2, s. 3–18. Przypadek Barańczaka jako obserwatora kultury popularnej pozostaje o tyle godny osobnej uwagi, że jest on autorem poświęconych jej felietonów, publikowanych w 1971 r. na łamach „Nowego Medyka” (jako Tomasz Niewierny) oraz „Nurtu” w latach 1971–1975. Zebrane zostały one w tomie *Odbiorca ubezwłasnowolniony*, wyb. i oprac. A. Poprawa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 2017. W jednym ze szkiców, datowanym na rok 1975, Barańczak pisze: „Czyms zupełnie oczywistym jest [...], że nachalna obecność tandety i masowego kiczu wcale nie wyklucza powstawania w ramach kultury masowej dzieł autentycznych i wybitnych” (S. Barańczak: *Ubezwłasnowolnienie odbiorcy* [w:] *Odbiorca ubezwłasnowolniony...*, s. 68–69).

³² Cz. Hernas: *Potrzeby i metody badania literatury brukowej* [w:] *O współczesnej kulturze literackiej*, red. S. Żółkiewski i M. Hopfinger, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, t. 1, s. 15–46.

³³ Zob. *ibidem*, s. 16.

Wprowadzając do rozszerzonego pojęcia „literatury polskiej” [...] literaturę brukową, trzeba podjąć pytanie zasadnicze: czy jest ona po prostu jakąś gorszą twórczością [...], czy też wytworem odrębnej kultury literackiej, nie uznawanej. Wyłączmy od razu domniemanie, że jest to literatura nieudolna, grafomańska, a więc nie spełniająca wymogów określonych poetyk. Taki zarzut stawiała brukowcom opinia literacka warstw wykształconych, odwołując się jednak do własnych norm i gustów, nie aprobując w całości poetyki immanentnej, rządzącej tamtą literaturą³⁴.

Alternatywą dla takiego wartościującego ujęcia stało się dla Hernasa oparcie badań nad literaturą popularną na dwu aksjomatach: potrzebie eksplikacji poetyki literatury „brukowej” (to domena historyka literatury) oraz jej funkcjonowania w komunikacji literackiej (to zakres rozważań socjologa kultury i czytelnictwa)³⁵. Zarazem, mimo tak szeroko – jak powyżej – zakreślonego kontekstu interpretacyjnego, punktem odniesienia pozostawał nadal badany utwór/zjawisko literackie:

Kryteriów pomocniczych przy wyodrębnianiu literatury brukowej jest więcej, ale żadne z nich nie zastąpi kryterium zasadniczego, jakie kształtować się może dopiero w wyniku monograficznej analizy tekstów, systematyki gatunków, identyfikacji wzorów, odtworzenia rządzącej tymi rejonami literatury poetyki immanentnej³⁶.

2. Monografia Janusza Dunina *Papierowy bandyta. Książka kramarska i brukowa w Polsce*³⁷, którą – z perspektywy czasu – można uznać za wzorcową realizację postulatów wywiedzionych ze szkicu Hernasa.

Opublikowane w 1970 roku i rychło wznowione (jako wydanie uzupełnione w 1973) studium *Fantastyka i futurologia* Stanisława Lema. Praca ta przybliżała – dzięki obszernym streszczeniom, stanowiącym integralną część jej rozważań – zachodnią (głównie amerykańską) fantastykę naukową. Tym samym dość długo pozostawała źródłem informacji na temat

³⁴ Ibidem, s. 19.

³⁵ Zob. ibidem, s. 39.

³⁶ Ibidem, s. 35.

³⁷ J. Dunin: *Papierowy bandyta. Książka kramarska i jarmarczna w Polsce*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1974. Janusz Dunin – jako badacz literatury popularnej – zasługuje na osobną uwagę. Był on bowiem nie tylko obserwatorem ewolucji folkloru wielkomiejskiego, ale i m.in. bibliografem, autorem dwu fundamentalnych dla rozpoznania powieści zeszytowej zestawień: *Polska powieść zeszytowa. Zestawienie bibliograficzne* (współautor: K. Mierzwińska, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1978) oraz *Polskie powieściowe serie zeszytowe. Materiały bibliograficzne* (współautor: Z. Knorowski, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1984). Szerzej na temat roli Dunina jako badacza kultury popularnej zob.: T. Żabski: *Janusz Dunin – współtwórca nauki o literaturze popularnej* [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, red. J. Ladorucki i M. Rządowolska, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2009, s. 26–34.

utworów nietłumaczonych (do pewnego stopnia pełni tę rolę do dziś). Rozważania Lema zostały pomyślane w taki sposób, aby wobec teoretycznych ustaleń tomu pierwszego komplementarne pozostawały omówienia konkretnych utworów literackich zawarte w tomie drugim. Ich podporządkowanie kluczowi tematyczno-problemowemu nie tylko systematyzuje omawiany korpus tekstów, lecz – przede wszystkim – służy ukazaniu ewolucji poszczególnych motywów fantastycznonaukowych.

3. Opracowania dotyczące kina gatunków. W serii Mały Leksykon Filmowy ukazały się wówczas omówienia kina fantastycznego (*Filmy fantastycznonaukowe*, 1972 Andrzeja Kołodyńskiego), romansu (*Filmy o miłości*, 1975 Marii Kornatowskiej), filmu historyczno-awanturkowego (*Filmy płaszcza i szpady*, 1973 Danuty Karcz) oraz kryminalnego i sensacyjnego (*Filmy kryminalne*, 1972; *Filmy sensacyjne*, 1974, oba autorstwa Alicji Helman). Prócz nich, poza serią, opublikowany został *Film grozy* (1970) Kołodyńskiego³⁸.

Wymienione tu pozycje są pomyślane jako leksykony, w których części wstępnej – ukazującej dane gatunki w sposób panoramiczny, w kontekście rozwoju sztuki filmowej – towarzyszą rozbudowane omówienia poszczególnych tytułów w kolejności chronologicznej. Całość wzbogacona została fotosami z kadrami interpretowanych obrazów, toteż ówczesny czytelnik miał namiastkę kontaktu z opisywanymi filmami. Wizualizacja taka, jakkolwiek ograniczona możliwościami poligraficznymi (mało wyraźne, czarno-białe reprodukcje), umożliwiała odbiorcom zapoznanie z estetyką opisywanych filmów³⁹. Tym samym odgrywały w komunikacji społecznej analogiczną rolę do przywołanego uprzednio studium Lema: pozwalały czytelnikowi na orientację w rozwojowych tendencjach kina gatunków, systematyzując zarazem jego wiedzę na ten temat.

4. Tom rozpraw *Formy literatury popularnej*, ogłoszony w serii Z Dziejów Form Artystycznych w Polsce Instytutu Badań Literackich⁴⁰. O ran-
dze rozważań nad popkulturą świadczy fakt, iż na jego łamach pojawił

³⁸ Zaproponowana w Filmie grozy tematyka, związana z kinowymi „opowieściami z dreszczykiem”, okazała się na tyle atrakcyjna lekturowo, że opracowanie Kołodyńskiego doczekało się popularnonaukowej wersji jako Seans z wampirem (1986). Zrezygnowano w niej z układu hasłowego na rzecz podziału tematyczno-problemowego, ograniczono również informacje o charakterze technicznym dotyczące omawianych filmów.

³⁹ Wykorzystana przez przywołanych tu badaczy formuła leksykonu wzbogaconego o materiał wizualny okazała się na tyle atrakcyjna lekturowo, że wykorzystywana jest również współcześnie. Najnowszym przykładem służy Leksykon (mniej znanych) filmów wampirycznych (red. R. Dudziński i M. Wolski, Wrocław: Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej „Trickster”, 2018).

⁴⁰ *Formy literatury popularnej*, red. A. Okopień-Sławińska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.

się m.in. przedruk szkicu Stanisława Barańczaka, poświęconego folklorowi piłkarskiemu⁴¹. Współ z opublikowanym rok później tomem *Szkice o sztukach masowych w Polsce* (1974)⁴² zbiór IBL-owski stanowił metodologiczną kontrpropozycję dla dominującej dotychczas w omówieniach tekstów kultury popularnej. Zwłaszcza na kartach *Szkiców o sztukach masowych* znaleźć możemy akcenty polemiczne dla dotychczasowych interpretacji beletrystyki rozrywkowej. Znaczące pod tym względem jest odczytanie zachodniego kryminału przez Alicję Helman, które można rozumieć jako polemikę (czy intencjonalną, to kwestia osobna) z przywołanymi wyżej uwagami Zakrzewskiego:

Zachodnia powieść kryminalna w swych ciekawszych, ambitniejszych propozycjach odchodzi od szablonu literatury rozrywkowej [...]. W przeważającej mierze [...] niesie ze sobą ostrą i bezkompromisową, nader gorzką i zjadliwą krytykę społeczną. O powieściach tych mówi się, że są cyniczne, przepełnione nihilizmem, wtedy gdy nie chce się zauważyć, iż poddany tu został krytyce aparat władzy, system wymiaru sprawiedliwości, nicość moralna i zgnilizna warstw rządzących, ich ideologia i obyczaje⁴³.

Oba wzmiankowane zbiory krytyczne można jednakże odczytywać nie tylko jako świadectwo wprowadzenia nowej, socjologizującej perspektywy w badaniach nad kulturą popularną i jej wytworami⁴⁴. Spojrzenie takie można przeciwstawić upolitycznionemu, dla którego znamienne są rozważania Michała Misiornego w jednym ze szkiców w zbiorze poświęconym zachodnioniemieckiej kulturze (*Spadkobiercy Courths-Mahlerowej*, 1972) bądź Włodzimierza Sokorskiego we *Współczesnej kulturze masowej. Szkicach* (1967)⁴⁵. Upolitycznienie dyskursu pokulturowego istotne jest zwłaszcza dla Sokorskiego, jakkolwiek bowiem krytyk ten deklaruje

⁴¹ Zob.: S. Barańczak: „Nasza wola – Polska gola!” (o transparentach kibiców piłkarskich) [w:] *Formy literatury popularnej...*, s. 193–208 [pierwodruk jako: *Nasza wola – Polska gola „Teksty”* 1972, nr 1, s. 98–113].

⁴² *Szkice o sztukach masowych w Polsce*, red. A. Helman, M. Hopfinger, M. Racze-wa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974.

⁴³ A. Helman: *Między dydaktyką a tradycją (Polska powieść kryminalna)* [w:] *Szkice o sztukach masowych ...*, s. 35.

⁴⁴ *Expressis verbis* taką potrzebę deklaruje na marginesie rozważań nad kulturowymi źródłami inspiracji twórców serialu *Stawka większa niż życie*, Danuta Palczewska. Czytamy: „Prawda [wytworów popkultury – przyp. A. M.] dotyczy wyłącznie pewnej rzeczywistości humanistycznej, która, zanim stanie się przedmiotem wartościującej oceny, winna być przede wszystkim punktem wyjścia dla rzeczowej analizy jako fakt społeczny o doniosłym znaczeniu” (eadem: *Historyczna baśń w odcinkach (Uwagi o genezie „Stawki większej niż życie”)* [w:] *Szkice o sztukach masowych w Polsce...*, s. 166).

⁴⁵ W. Sokorski: *Współczesna kultura masowa. Szkice*, Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1967.

perspektywę socjologiczną, jest ona dla niego *de facto* tożsama z upolitycznieniem opisu zjawisk kulturowych. Czytamy:

Punktem wyjścia moich rozważań była więc nie „filozofia” kultury masowej, lecz jej socjologia: komu i czemu służy kultura masowa, jaka jest jej integracja z kulturą narodową, jej rozwój i przemiany, stosunek do problemów twórczości i do problemów polityki kulturalnej⁴⁶.

Taki punkt wyjścia potrzebny mu jest do zakreślenia horyzontu poznawczego rozważań:

Kapitałnym zagadnieniem w kulturze masowej jest sprawa afirmatywnego stosunku do naszej rzeczywistości, sprawa afirmacji socjalizmu – a tym samym przezwyciężenia błędów, zahamowań i wyobcowań powstających na jego gruncie. [...] Musimy dać współczesnemu człowiekowi [...] jasną odpowiedź ideowo-artystycznej treści kultury masowej naszego wieku⁴⁷.

90 Wzmiankowane powyżej, ogłoszone w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, publikacje łączy traktowanie – aktualizowanych w różnych mediach (piosence, komiksie, literaturze, filmie) – tekstów obiegu popularnego jako „zjawiska osobnego”, wieloaspektowego, którego nie sposób utożsamiać z twórczością „ułomną” artystycznie. Tym samym owo zjawisko może zainteresować nie tylko historyka i socjologa, lecz również literaturoznawcę. Na to przeniesienie akcentu uwagi wskazywał Tomasz Szarota, podkreślając potrzebę namysłu badawczego nad powojennym okresem w rodzimej kulturze popularnej:

Uświadamiamy sobie coraz wyraźniej, jak mało wiemy dziś o produkcji i recepcji literatury popularnej w Polsce w XIX i XX w., jak zaniedbane są badania nad kulturą masową w okresie II Rzeczypospolitej i w latach okupacji, a także jakże niesłusznie z pola naszego widzenia zniknął okres pierwszych lat powojennych⁴⁸.

Istotny jest przy tym nie tyle postulat konieczności owych badań, co świadomość, że mogą one pozwolić na zrozumienie współczesnych przemian popkultury. Jej dynamika stanowi dla Szaroty świadectwo współkształtowania zjawisk życia narodu, toteż bez zrozumienia źródeł tych zmian nie sposób dostrzec ciągłości polskiej kultury:

⁴⁶ Idem: Zamiast wstępu [w:] ibidem, s. 5.

⁴⁷ Idem: Problem postawy afirmatywnej [w:] idem: Współczesna kultura masowa..., s. 144, 153.

⁴⁸ T. Szarota: Kultura masowa pierwszych lat Polski Ludowej, „Dzieje Najnowsze” 1974, R. 6, nr 1, s. 113.

Należy stwierdzić, że pierwsze lata powojenne stanowią bardzo interesujący i ważki fragment dziejów polskiej kultury masowej. Wiele zjawisk wówczas występujących posiada ścisły związek z okresem wojny i okupacji, inne przynoszą zapowiedź stylu epoki socrealizmu. Znajdziemy tam jednak również ślad pewnych tendencji, które odżyją po roku 1956⁴⁹.

Z perspektywy czasu można jednak zauważyć jeszcze jedną rolę, jaką spełniły wyszczególnione tu publikacje. Mimo iż adresowane do czytelnika-specjalisty, przyczyniły się do zainicjowania – trwającej przez dłuższy czas – dyskusji na łamach tygodnika „Polityka” (1974) nad rolą wytworów obiegu popularnego w życiu społecznym⁵⁰. Znaczący był tytuł nadrzędny cyklu szkiców współtworzących ową dyskusję: „Łatwa, ciekawa, nowoczesna”. W inicjującym ją słowie wstępnym czytamy:

Autorzy naszej serii starają się przynajmniej zarysować problemy związane z czytelnictwem masowym, by w ten sposób rozpocząć dyskusję nad programowaniem literatury niewysokich, ale za to dalekosiężnych lotów, literatury, która mimo wszystko o wiele bardziej kształtuje wyobrażenie społeczeństwa o sobie samym, świecie i normach postępowania niż starzy i nowi klasycy. [...] Literatura masowa bowiem [...] nie powinna się składać z odpadów „wielkiej kultury”, nie powinna utrzymywać umysłowego lenistwa i żerować na prostych instynktach⁵¹.

⁴⁹ Ibidem, s. 148.

⁵⁰ W analogicznej perspektywie można postrzegać dyskusję redakcyjną „Twórczości” w jednym z numerów tego periodyku z 1975 roku. W tym wypadku pozostała ona jednak głosem osobnym, nieznajdującym kontynuacji w zwartym tematycznie i problemowo cyklu artykułów, jak miało to miejsce w wypadku inicjatywy „Polityki”. Zob.: Cośmy zyskali, cośmy stracili. O kulturze masowej rozmawiają Tadeusz Drewnowski, Adam Hanuszkiewicz, Andrzej Kijowski, Artur Międzyrzecki, Wojciech Młynarski, Bohdan Tomaszewski, Andrzej Wajda, „Twórczość” 1975, nr 7, s. 11–37. Zapewne z tego powodu nie wybrzmiała w dostateczny sposób ani tytułowa kwestia, ani próby odpowiedzi na pytanie o zmiany świadomości społecznej pod wpływem ilościowego przyrostu informacji: „Co z nas zrobiły te hałaśliwe tuby, te migotliwe ekrany, te miliony kilometrów taśm magnetofonowych i te tony papieru, którymi jesteśmy obwinieci? [...] Bardziej solidnych, bardziej aktywnych, bardziej ze światem obznajomionych, wrażliwszych, bardziej żyjących ze sztuką, bardziej niż przedtem zjednoczonych we wspólnych emocjach, czyli rzeczywistą ludzkość, czy też gawiedź?” ([wypowiedź Andrzeja Kijowskiego], ibidem, s. 13).

⁵¹ [?], „Polityka” 1974, z dn. 30 marca, nr 13, s. 1. Istotne przy tym pozostaje spektrum podejmowanych zagadnień, pośród których nie zabrakło rozważań na temat literatury wojennej (na przykładzie serii wydawniczej Żółty Tygrys. B. Klukowski: W paszczy „Tygrysa”, „Polityka” 1974, z dn. 30 marca, nr 13, s. 9), kryminału (Z. Mentzel: Gry w zabijanego, „Polityka” 1974, z dn. 6 kwietnia, nr 14, s. 10), twórczości satyrycznej (A. Zagajewski: „Co mi się może nie podobać”, „Polityka” 1974, z dn. 1 czerwca, nr 22, s. 8–9), beletrystyki historycznej (K. Koźniewski: Kompleks Sienkiewicza, „Polityka” 1974, z dn. 20 lipca, nr 29, s. 15), komiksu (M. Łukasiewicz: Pismo obrazkowe, „Polityka” 1974, z dn. 8 czerwca, nr 23, s. 8). Nie zabrakło również rozważań na temat literatury dla dziewcząt (W. Ronsowska: Kocha, marzy, nie myśli..., „Polityka” 1974, z dn. 22 czerwca, nr 25, s. 8) i po-

Wyrażony w przywołanych tu słowach postulat traktowanie literatury i kultury popularnej jako „zjawiska osobnego” zostaje wyrażony również we wprowadzeniu do *Szkiców o sztukach masowych w Polsce*. Czytamy: „Krytyki: filmowa, teatralna i literacka, interesują się przede wszystkim sztuką tzw. wielką czy wysoką i jej kryteria stosują do oceny standardowej produkcji rozrywkowej. Sztuka masowa nie jest jednak nieudaną, źle zrobioną sztuką wielką, lecz zjawiskiem jakościowo odmiennym”⁵².

Tym samym problematyzowana i podniesiona została kwestia relacji „obieg wysokoartystyczny – obieg niski kultury” oraz konieczności dostosowania *instrumentarium* badawczego do ich specyfik. Nieprzypadkowo Zbigniew Jarosiński podkreślał niebezpieczeństwa tkwiące w estetycznym kluczu interpretacyjnym jako nieprzydatnym dla badania twórczości popularnej:

Specyficzne i niezwykle przedmioty badania wymagają specyficznych i odrębnych narzędzi badawczych. Powieść kryminalna nie daje się opisać w języku krytycznym, który ceni pełnię wyrazu i odkrywczosć psychologiczną. Romans [...] nie będzie powieścią społeczną, strofa piosenki rządzi się innymi regułami niż strofa poezji. Lekceważenie tych prawd uniemożliwia należyłą interpretację literatury popularnej i prowadzi do prześlepienia jej istotnych zasad⁵³.

92 Remedium na owo niebezpieczeństwo „prześlepienia” zasad rządzących popkulturą stała się perspektywa socjologiczna, wpisana zresztą w najwyraźniejszy sposób w rozważania Lema nad istotą fantastyki na-

dejmującej tematykę sportową (A. Ziemiński: Wygra – nie wygra..., „Polityka” 1974, z dn. 20 kwietnia, nr 16, s. 8).

⁵² Wstęp [do:] *Szkice o sztukach masowych w Polsce...* s. 7. Toteż za przesadną należy uznać opinię Sławomira Kryski, dezawuuującego akademickie zainteresowanie kulturą popularną: „Krytyka i ta naprawdę poważna, i ta udająca takąż, poczytuje sobie za dyshonor zajmowanie się literaturą naprawdę masową” (idem: Lekceważona przez krytykę, „Polityka” 1974, z dn. 9 listopada, nr 45, s. 8). Co istotne: Kryska zarazem przywołuje tom *Formy literatury popularnej*, wskazując na rozbieżność między analizowanymi w nim zjawiskami a stanem faktycznym. Omawiając naszkicowane przez Jarosińskiego relacje między obiegiem wysokoartystycznym a „niskim”, Kryska podkreśla ich utopijny charakter: „To, co jako literaturę popularną proponują wydawcy ani z niczego nie czerpie racji bytu, ani niczego nie dopełnia. Płonna też będzie nadzieja, że ten typ literatury prowadzi czytelnika w świat sztuki najwyższej miary. Nie zachęci nas ona do sięgania po dzieła trudniejsze, nie zapewni odpoczynku, rozrywki” (ibidem, s. 8). Tym bardziej, że rychło pojawiła się recenzja polskiego przekładu *Płów wojny* Fredericka Forsytha (1974, wydanie pol. 1977), której autor – Wojciech Żukrowski – wskazywał na społeczną użyteczność popliteratury: „Powieść Forsytha jest na pewno przydatna, odpowiada zapotrzebowaniom rynku czytelniczego, tak jak Segala *Love Story* była odtrutką na prostacki seks, wulgaryzację obyczaju i przypominała o miłości, mówiła o uczuciu” (W. Żukrowski: *Psy wojny*, „Trybuna Ludu” 1977, nr 226, s. 6).

⁵³ Zob.: Z. Jarosiński: *Literatura popularna a problemy historycznoliterackie* [w:] *Formy literatury popularnej...*, s. 11.

ukowej (świadczy o tym osobny rozdział zatytułowany *Socjologia science fiction*⁵⁴). Takie spojrzenie na kulturę popularną przez pryzmat *instrumentarium* nauk społecznych można rozpatrywać jako wyraz znalezienia języka opisu o ograniczonym stopniu upolitycznienia (jakkolwiek już sam klucz socjologiczny niejako zakłada uwzględnienie polityki)⁵⁵. Odczytywany z tej perspektywy tom szkiców Jerzego Jastrzębskiego *Czas relaksu. O literaturze masowej i jej okolicach* (1982) umożliwia spojrzenie na omawiane zjawiska (m.in. powieść gazetową, powieść milicyjną, komiks, literaturę sensacyjno-szpiegowską) nie tyle (i nie przede wszystkim) z perspektywy ideologicznych uwikłań. W zamian w centrum uwagi badacz stawia czytelnicze potrzeby, jakie owe produkcje literackie zaspokajają. Nieprzypadkowo zatem autor deklaruje:

Maksyma podkreślająca wagę uświadomionych konieczności w ludzkim działaniu ma tu sens szczególny, gdyż dotyczy materii osobiście delikatnej i tradycyjnie pojmowanej jako królestwo nieograniczonej swobody indywidualnych wyborów. Wybory te [...] są oczywiście społecznie warunkowane, trzeba na nie wpływać i organizować je zgodnie z interesem poszczególnych klas społecznych [...]. Mechanizmy funkcjonowania kultury, związki łączące ją z innymi dziedzinami życia zbiorowości mają jednak charakter niezwykle złożony, prostacka ingerencja przynosi tedy efekty wręcz odwrotne niż zamierzone⁵⁶.

⁵⁴ Zob.: S. Lem: *Fantastyka i futurologia*, t. 1, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1973, s. 357–388.

⁵⁵ O potrzebie znalezienia takiego języka świadczą analizy zjawisk kulturowych i ich wpływ na odczytywanie obiegu popularnego w pracach Antoniny Kłoskowskiej (*Kultura masowa. Krytyka i obrona*, 1964) i Krzysztofa Teodora Toeplitza (*Kultura w stylu blue jeans*, 1975; *Wszystko dla wszystkich*, 1981). Nie mniej istotna zdaje się pod tym względem uwaga Kazimierza Koźniewskiego, który właśnie z perspektywy wyobraźni zbiorowej odczytywał fenomen popularnej powieści historycznej: „Na beletrystykę historyczną zawsze istnieje zapotrzebowanie – w każdym czytelniczym społeczeństwie i w każdym czasie, jako popularną lekcję historii, jako metaforę dla współczesnej problematyki moralnej bądź politycznej, jako – i to jest bardzo istotne – wyjątkowo dogodną okazję i formułę beletrystycznego fantazjowania, opowiadania awanturniczych baśni, przygodowych bajek, snucia klechd „maski i szpady” (idem: *Kompleks Sienkiewicza...*, s. 15). Rozróżniając dwa nurty powieści historycznej – historiozoficzny i popularny, Koźniewski wskazuje temu drugiemu rolę kreatora fabuł narodowych (ibidem, s. 15). Alternatywą dla socjologizującego ujęcia mogłaby bowiem stać się perspektywa polityczna. Przykładem jej wykorzystania w opisie zjawisk kulturowych służy szkic Michała Misiornego z tomu rozważań poświęconych kulturze zachodnioniemieckiej – Spadkobiercy Courths-Mahlerowej (1972). Czytamy: „Nieustraszeni żołnierze Wehrmachtu rzuceni do jednego worka ze słodkimi bohaterkami Courths-Mahlerowej (i jej dzisiejszych następczyń) oraz dzielnymi detektywami »wolnego świata« składają się na literaturę całkowicie ideologicznie i politycznie sfunkcjonalizowaną” (idem: *Rynek i producenci [w:] idem: Spadkobiercy Courths-Mahlerowej*, Warszawa: Książka i Wiedza, 1972, s. 231).

⁵⁶ J. Jastrzębski: *Od autora [w:] idem: Czas relaksu. O literaturze masowej i jej okolicach*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982, s. 6. Owa, wzmiankowana przez Ja-

Sugerowane przez Palczewską *expressis verbis* – w przywoływanym uprzednio rozważaniu z ogłoszonego w 1974 roku tomu *Szkice o sztukach masowych w Polsce* – spojrzenie z perspektywy właściwej dla nauk społecznych podkreślała Anna Martuszevska w szkicu z 1986 roku. Czytamy tam:

Badacz powinien [...] spojrzeć na nią [tj. literaturę popularną – przyp. A. M.] [...] jak socjolog, zauważający obok istnienia grup formalnych i związków instytucjonalnych obecność zjawisk typu nieformalnego i badających ich istotę, dostrzec źródła takiego, a nie innego funkcjonowania literatury popularnej w obiegu czytelnictwa oraz przyczyny kształtujące jej poczytność. [...] Przenosi go to na teren socjologii literatury – niekoniecznie jednak tej socjologii, która empirycznie ustala liczbowe wskaźniki popularności, ale także tej, która zajmuje się istnieniem w tekście dzieła określonych czynników kształtujących jego funkcjonowanie w systemie społecznej komunikacji⁵⁷.

Realizacją postulatów Martuszevskiej wykorzystania w opisie kultury popularnej *instrumentarium* socjologicznego pozostaje monografia Piotra Kowalskiego *Parterowy Olimp. Rzecz o polskiej kulturze masowej lat siedemdziesiątych* (1988). Rozprawa, jakkolwiek – zgodnie z podtytułem

94 strzębskiego, „prostacka ingerencja” to nie tylko dość celny opis sytuacji, w jakiej znalazła się rodzima kultura w epoce socrealizmu, ale i przestroga przed pokusą traktowania obiegu popularnego jako „gorszego”. Paradoksalnie, w ten właśnie sposób postrzegany jest on przez jednego z recenzentów rozprawy Jastrzębskiego. W notce na łamach jednego z numerów „Życia Literackiego” czytamy: „Jest to chyba pierwsza szerzej dostępna na naszym rynku wydawniczym praca traktująca o literackich »dołach«, ale praca rzetelna, historycznoliteracka i bardzo często socjologizująca. [...] Jastrzębski [...] obnaża nędzę rodzimej literatury masowej [...]”. Jest to poletko wyjątkowo zachwaszczone i jałowe” (L. B. [Leszek Bugajski?]: [rubryka Między książkami], „Życie Literackie” 1982, nr 10, s. 15).

⁵⁷ A. Martuszevska: Czym „ta trzecia” kusi badacza literatury? [w:] eadem: „Ta trzecia”. Problemy literatury popularnej, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 1997, s. 8. Metodologiczne stanowisko Martuszevskiej legitymizowane jest w szkicu Tadeusza Żabskiego pt. Reguły obiegu literatury popularnej („Literatura Ludowa” 1987, nr 2, s. 3–19), który wszedł do tomu poświęconego prozie jarmarcznej (Proza jarmarczna XIX wieku. Próba systematyki gatunkowej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993). Dla propozycji obojga badaczy punktem odniesienia były ustalenia Stefana Żółkiewskiego na temat specyfiki obiegu literackich w międzywojniu. Zob.: idem: Kultura literacka (1918–1932), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, s. 407–461. Realizację postulatów przywołanych tu badaczy można odnaleźć nie tylko w omawianych tu szkicach o charakterze *stricte* naukowym. Symptomatyczne jest ono również dla ujęć popularnonaukowych, np. w kompendiach przybliżających zjawisko „opowieści o zbrodni i karze” (J. Siewierski: Powieść kryminalna, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1979) oraz fantastyki naukowej (A. Wójcik, M. Englender: Budowniczkowie gwiazd 1, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1980; A. Pruszyński: Budowniczkowie gwiazd 2, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1984; A. Wójcik: Wizjonerzy i szarlatani, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1987).

– intencjonalnie dotyczy zjawisk charakterystycznych dla siódmej dekady XX wieku, napisana jest w duchu socjologizujących analiz kulturoznawczych, właściwych dla lat osiemdziesiątych. Znaczący pod tym względem jest zwłaszcza rozdział poświęcony metarefleksji popkulturowej i namysłowi nad miejscem obiegu popularnego w komunikacji społecznej⁵⁸. Rekonstruując wciąż żywe spory, Kowalski skupia się na reprezentantach różnych opcji metodologicznych (Krzysztofie Teodorze Toeplitzu, Macieju Czerwińskim, Zygmuncie Kałużyńskim, Antonim Smuszkiewicz) i ukazuje możliwe konteksty interpretacyjne, pozwalające na dogłębny opis omawianego na kartach pracy zjawiska. Badacz wskazuje zarazem na konsekwencje ideologicznych uwikłań owego namysłu, prowadzących do stworzenia pozoru komunikacji społecznej: „Autorefleksja polskiej kultury masowej, dostarczając motywacji dla istniejącego jej kształtu, stanowiła przykład »komunikacji pozorowanego socjalizmu« i jak inne tego typu działania, służyła tym samym ideologicznym i społecznym celom”⁵⁹.

Czas po 1989 roku

95

Przeciw wagą dla owej – posłużmy się pojęciem Jerzego Kmity, przywoływanym zresztą przez Kowalskiego – „kultury fasadowej” i jej równie „fasadowych” wykładni stało się proponowane przez Martuszewską podejście opisowe umożliwiające nie tylko odideologizowanie badawczego spojrzenia⁶⁰. Jego konsekwencją jest przede wszystkim proces odejścia

⁵⁸ Zob.: P. Kowalski: *Parterowy Olimp. Rzecz o polskiej kulturze masowej lat siedemdziesiątych*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988, s. 6–60.

⁵⁹ Ibidem, s. 59.

⁶⁰ Oczywiście nie bez znaczenia pozostaje czas publikacji zarówno szkicu Martuszewskiej, jak i monografii Kowalskiego. Druga połowa lat osiemdziesiątych to okres rozkładu ideologii socjalistycznej, będąca czasem przejściowym pomiędzy komunizmem i kapitalizmem, oficjalnie zadekretowanym w 1989 roku obradami Okrągłego Stołu. W kulturze lata te przejawiają się śmielszym – mimo istnienia nadal cenzury prewencyjnej – podejmowaniem tematyki dotychczas nieobecnej (bądź marginalizowanej) w refleksji kulturowej. Wynikało to z relacji między polityką kulturalną a funkcjonowaniem układu ekonomicznego właściwego dla gospodarki socjalistycznej. Związki te Józef Skrzypiec charakteryzował następująco: „[kultura] jest [...] w płaszczyźnie makrostrukturalnej częścią ideologii sterującej procesami rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, natomiast w płaszczyźnie jednostkowej jest [...] czynnikiem współokreślającym sens życia człowieka” (idem: *Polityka kulturalna Polski Ludowej. Osiągnięcia – słabości – perspektywy*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1985, s. 13–14). Naszkicowane przez Skrzypca związki, w wyniku przemian rzeczywistości społeczno-politycznych

od relatywnego postrzegania obiegu popularnego w jego uwikłaniach ze sztuką „wysoką”. Świadomość tego można odnaleźć niewątpliwie w wypowiedzi Krzysztofa Dmitruka, konstatuującego:

Mamy już dawno za sobą okres, kiedy ujmowano literaturę popularną w perspektywie literatury wysokoartystycznej. Pierwsza okazywała się wtedy w sposób oczywisty dziedziną wartości zdegradowanych i artystycznych niepowodzeń. Tak się dzieje zwykle w wypadku zastosowania w operacjach poznawczych narzędzi i skal obcych badanemu przedmiotowi⁶¹.

Istotnie: zainteresowanie, jakim cieszą się już od końca lat osiemdziesiątych XX wieku badania prowadzone nad literaturą i kulturą popularną przejawiają się nie tylko w znaczącym ilościowo przyroście opracowań, ale i ich rozpiętości tematycznej⁶². Przykładowo: Jolanta Ługowska, Anna Gemra i Tadeusz Żabski systematyzują formy gatunkowe charakterystyczne dla przełomu XIX i XX wieku⁶³. z kolei Jacek Kolbuszewski, Władysław Dynak i Jan A. Choroszy opracowują pojedyncze zjawiska, które dotychczas umykały badawczemu namysłowi, bądź – jak w wypadku Huculszczyny – stawały się obiektem zabiegów mityzacyjnych, ukazujących ją jako wielokulturową idyllę (taki przecież charakter ma cykl Stanisława Vincenza *Na wysokiej połoninie*, 1936–1979)⁶⁴. Nie mniej istotną

zainicjowanych w 1989 roku, pozostają w sprzeczności ze stanem faktycznym. Dobitym pod tym względem przykładem jest jałowość – wobec rysującej się zmiany systemowej – dyskusji na temat polityki kulturalnej państwa, która zdominowała łamy „Kultury” w 1989 roku.

⁶¹ K. Dmitruk: Kultura popularna – obieg – literatura, „Literatura i Kultura Popularna” 1992, t. 2, red. J. Kolbuszewski i T. Żabski, s. 20. Nieomal półtorej dekady później myśl Dmitruka powtórzył Rafał A. Ziembkiewicz, deklarujący: „Kultura popularna jest innym językiem, innym rodzajem twórczości, wymagającym innego zupełnie rodzaju talentu i innych umiejętności. [...] Powieść science fiction albo kryminał to nie jest gorzej napisana powieść psychologiczna, tak samo jak buldog nie jest przekarmionym wyżłem. A jeśli [...] weźmie się za nie prawdziwy artysta, może, jak swego czasu Szekspir, i przyciągnąć masową publiczność, i przypisać co wrażliwsze jednostki o najprzenikliwszy z metafizycznych dreszczy” (idem: Cierpienia starego wariata [w:] idem: Frajerzy, Lublin: Fabryka Słów, 2005, s. 95).

⁶² Na temat początków owych badań zob.: T. Żabski: Literatura popularna, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Literackie” 1997, t. 35, s. 233–234.

⁶³ Zob.: J. Ługowska: W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993; T. Żabski: Proza jarmarczna XIX wieku. Próba systematyki gatunkowej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993; A. Gemra: „Kwiaty zła” na miejskim bruku. O powieści zeszycowej XIX i XX wieku, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1998.

⁶⁴ Zob.: W. Dynak: Z dziejów polskiej pieśni łąwieckiej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991; J. A. Choroszy: Huculszczyna w literaturze polskiej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991; J. Kolbuszewski: Od Pigalle

rolę w rozpoznaniu literatury popularnej pełnią wówczas również edycje tekstów źródłowych. Na szczególną uwagę zasługują te, które przypominają zjawiska współcześnie zapomniane, jak romans rycerski w jego odmianie jarmarcznej czy powieść zeszytowa⁶⁵.

Niewątpliwie akcentowana przez Dmitruka emancypacja popkultury jako „zjawiska osobnego” związana jest z działalnością wrocławskiego środowiska akademickiego, w którym powstał pierwszy krajowy rocznik poświęcony twórczości *minorum gentium* – „Literatura i Kultura Popularna” (1992). Ogłaszane na jego łamach szkice i analizy pełniły w rozpoznaniu zjawisk popkulturowych funkcję analogiczną do tej, jaka w latach siedemdziesiątych XX wieku przypadła „Literaturze Ludowej”. Periodyk ten funkcjonuje zresztą do dziś i stanowi komplementarne wobec „Literatury i Kultury Popularnej” forum wypowiedzi (od 2002 roku dołączył do nich również kwartalnik „Kultura Popularna”).

Wspólne dla przywołanych tu pism oraz coraz liczniej pojawiających się zwartych publikacji (tomów pokonferencyjnych, monografii jedno- i wieloautorskich, zbiorów studiów, serii wydawniczych⁶⁶) jest odejście od

po Kresy. Krajobrazy literatury popularnej, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994.

⁶⁵ Zob.: Piękne historie o niezłomnym rycerzu Zygfrydzie, pannie wodnej Meluzynie, królownie Magielonie i świętej Genowefie. Antologia jarmarcznego romansu rycerskiego, oprac. J. Ługowska i T. Żabski, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1992; Walery Tomicki [właśc. Gabriela Zapolska]: Kwiat śmierci. Powieść kryminalna ze stosunków krakowskich w dwóch tomach, oprac. P. Kowalczyk, red. A. Janicka, Białystok: Wydawnictwo PRYMAT, 2015; Papierowi bandyci. Wypisy z polskojęzycznych powieści obiegu brukowego do 1939 roku, red. Ł. Biskupski i M. Rawska, Łódź: Wydawnictwo Przypis, 2017. Są one komplementarne wobec rozpraw naukowych przywoływanych uprzednio badaczy: Żabski to bowiem nie tylko współtwórca antologii, ale i autor studium *Romans rycerski XIX wieku* („Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1992, t. 33, z. 2, s. 5–25).

Przywołane tu edycje źródłowe pozostają zresztą tym istotniejsze, że nie tylko pozwalają na zapoznanie z tekstami mającymi istotny wpływ na kształt współczesnej literatury popularnej, lecz również umożliwiają dostęp do nich, co nawet współcześnie, w dobie rozwoju technologii cyfrowych, pozwalających na tworzenie bezpłatnych repozytoriów internetowych, nie zawsze jest możliwe. Samo zagadnienie dostępu do informacji w społeczeństwie sieciowym i jego wpływ na przemiany modelu badania literatury i kultury (nie tylko zresztą popularnej) to kwestia osobna, toteż tu zostaje jedynie zasygnalizowana.

⁶⁶ W obliczu gwałtownego przyrostu literatury przedmiotu niebagatelną rolę odgrywa porządkująca ją (jakkolwiek w bardzo ograniczonym zakresie) bibliografia za rok 2009 (z uzupełnieniami za rok 2008), autorstwa współpracującej z wrocławską Pracownią Badań Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów Krystyny Walc. Zob.: eadem: *Literatura i kultura popularna. Bibliografia przedmiotowa za rok 2009* (z uzupełnieniami za rok 2008), „Literatura i Kultura Popularna” 2011, nr 17, s. 199–213.

promowanej w latach 1949–1955 (po części również w okresie 1957–1989) ideologizacji odczytań na rzecz ujęcia socjologicznego badanych zjawisk, legitymizowanego badaniami Antoniny Kłoskowskiej. Taka zmiana perspektywy umożliwiła nie tylko wzmiankowaną przez Dmitruka emancypację badań, ale też potraktowanie ich przedmiotu jako pełnoprawnego zjawiska kulturowego, które domaga się rozpoznania i opisu. Dlatego też aktualny pozostaje przywołany uprzednio postulat (z 1986 roku) Anny Martuszkowskiej, dotyczący konieczności wprowadzenia socjologicznej perspektywy w namyśle nad obiegiem popularnym kultury. O tym, że jest ona nadal atrakcyjna, świadczą odczytania Beaty Łaciak, akcentującej rangę właśnie socjologicznej perspektywy w namyśle nad specyfiką rodzimych seriali⁶⁷. Nie brak również – zwłaszcza w ostatniej dekadzie – ujęć syntetycznych, w których pojawia się namysł nad specyfiką PRL-owskiej kultury „dla mas”⁶⁸.

Lata po 1989 roku to zresztą okres w historii rodzimych badań nad twórczością „niższych lotów” szczególnie intensywny⁶⁹. Nie tylko bowiem ugruntowane zostaje socjologiczne spojrzenie badawcze, które zastępuje ideologizację odczytań, ale też poszerzony jest krąg problemowy badań popkulturowych. Znaczące pod tym względem stało się wprowadzenie w jego obszar namysłu nad nowymi zjawiskami właściwymi dla kultury popularnej przełomu XX i XXI wieku – przede wszystkim grami cyfrowymi. Nie do przecenienia są pod tym względem rozważania Rafała Kochanowicza, nie tylko ogłaszającego regularnie szkice z owej tematyki na łamach specjalistycznych periodyków (głównie „Literatury i Kultury Popularnej”), ale i jako autora monografii *Fabularyzowane gry komputerowe w przestrzeni humanistycznej. Analizy, interpretacje i wnioski z pogranicza poetyki, aksjologii, dydaktyki literatury* (2012). Współ z badaczami młodego pokolenia (np. wywodzącym się z wrocławskiego środowiska Adamem Flammą bądź związanymi z warszawską uczelnią Stanisławem Krawczy-

⁶⁷ Zob.: B. Łaciak: Kwestie społeczne w polskich serialach obyczajowych – prezentacje i odbiór. Analiza socjologiczna, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2013, s. 48–56.

⁶⁸ Zob.: Kultura popularna w Polsce w latach 1944–1989. Problemy i perspektywy badawcze, red. K. Stańczak-Wiślicz, Warszawa: IBL, 2012; Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienności w Polsce 1944–1989, red. G. Miernik, Warszawa: IBL, 2010; Kultura popularna w Polsce 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją, red. K. Stańczak-Wiślicz, Warszawa: IBL, 2015.

⁶⁹ Czas ten naznaczony jest – co istotne – pierwszymi próbami komparatystyki naukoznawczej. Polskie propozycje namysłu nad twórczością *minorum gentium* okazują się, o czym świadczy lektura szkicu Stanislavy Sivčovej, inspirujące dla badań prowadzonych na Słowacji; zob.: S. Sivčová: Poznámky k slovenskému a Poľskému výskumu populárnej literatúry, „Literatura i Kultura Popularna” 2017, nr 23, s. 7–24.

kiem i Mateuszem Kominiarczukiem), Kochanowicz koncentruje się na społecznym odbiorze gier wideo i ich roli kulturowej, w tym edukacyjnej. Sposób wykorzystania w dydaktyce szkolnej gier świadczy o charakterystycznych dla ponowoczesności przemianach kulturowych. Pionierskie pod tym względem są badania Jerzego Zygmunta Szei nad możliwym wykorzystaniem w tym celu fabularnych gier narracyjnych (*role playing games*, RPG)⁷⁰. Propozycja, aby wprowadzić w przestrzeń edukacyjną *stricte* ludyczne medium kultury (tj. grę) uświadamia, w jaki sposób kultura popularna – jako element kultury współczesnej – może zostać sfunkcjonalizowana i wykorzystana w celach innych niż ludyczne (dla których została przecież stworzona)⁷¹.

Coraz ekspansywniej rozwijająca się ludologia – a w jej kontekście należy sytuować rozważania poświęcone grom (zarówno komputerowym, jak i innego rodzaju) – w istotny sposób poszerza zakres zainteresowań osób zajmujących się popkulturą. Środowisko to rychło zresztą sformalizowało swe działania. Przypomnijmy: w 2005 roku powstało Polskie Towarzystwo Badania Gier, zrzeszające osoby zainteresowane problematyką ludologiczną⁷². Stowarzyszenie – konsolidujące środowisko miłośników i badaczy gier (nie tylko cyfrowych, jakkolwiek to one dominują w refleksji naukowej) – wydaje również własny periodyk „Homo Ludens” (od 2009 roku). Lektura poszczególnych numerów uświadamia wielość kontekstów (technologicznych, kulturowych, edukacyjnych, społecznych) w obrębie których badane są dziś gry⁷³.

Z perspektywy czasu można dostrzec w owym okresie, w działalności obu wzmiankowanych tu pism, zainteresowanie zjawiskami z kręgu popkultury, które zyskały nowy wymiar nie tylko badawczy, ale i instytucjonalny. Piszac o tym aspekcie namysłu nad zjawiskami z kręgu popkultury, należy również uwzględnić działalność uniwersytetów: w 2006 roku powstała Pracownia Bibliologii i Badań nad Literaturą Popularną na Uniwersytecie Zielonogórskim, z kolei w roku 2012 powołana

⁷⁰ Zob.: J. Z. Szeja: *Gry fabularne – nowe zjawisko kultury współczesnej*, Kraków: Rabid, 2004.

⁷¹ Zob.: A. Szymanik, M. Kostrzewski: Gry narracyjne jako metoda i narzędzie w nauce, „Forum Dydaktyczne” 2012, nr 9/10, s. 174–176. Propozycja Szei umożliwia też znalezienie dość atrakcyjnej kulturowo alternatywy dla trudnej dydaktycznie metody dramy (zob.: B. Kucharska: *Drama – możliwości i zagrożenia. Zarys problematyki* [w:] *Współczesne strategie i wyzwania edukacyjne*, red. P. Mazur i D. Sikora, Chełm: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, 2010, s. 229–246).

⁷² Zob.: <http://ptbg.org.pl/strona.php?id=5> [dostęp: 5.07.2019].

⁷³ Pismo zostaje wydawane w bezpłatnej wersji elektronicznej. Kolejne numery dostępne są na stronie Polskiego Towarzystwa Badania Gier pod adresem: <http://ptbg.org.pl/HomoLudens/> [dostęp: 5.07.2019].

została Pracownia Badań Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów w ramach Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego (kierownik: dr hab. Anna Gemra, prof. UWr)⁷⁴. Co więcej: środowisko związane z tą jednostką badawczą zainicjowało powstanie osobnej serii wydawniczej „POPkultura – POPliteratura”, komplementarnej tematycznie wobec profilu „Literatury i Kultury Popularnej” oraz – po części – „Literatury Ludowej”⁷⁵.

⁷⁴ Pracownia odwołuje się do tradycji reaktywowanej w 1983 roku przez Tadeusza Żabskiego Pracowni Literatury Popularnej (informacja za: K. Łeńska-Bąk: Niekończące się spory o literaturę popularną..., s. 132), która stanowiła forum wymiany poglądów dla akademików z różnych polskich uczelni (rolę taką pełniły organizowane od 1984 roku konferencje w Karpaczu, a obecnie w Wiśle). Można zatem mówić o „wrocławskiej” szkole badań popkultury, na którą składają się współcześnie trzy pokolenia: założycieli (Czesław Hernas, Tadeusz Żabski, Jolanta Ługowska), ich uczniów (Anna Gemra, Edyta Rudolf, Katarzyna Łeńska-Bąk) oraz „późnych wnuków”, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej Trickster (m.in. Joanna Płoszaj, Natalia Dmitruk, Kamila Kowalczyk, Szymon Makuch, Michał Wolski, Robert Dudziński, Adam Flamma). Środowisko wrocławskie ma świadomość ciągłości pokoleniowej, o czym świadczy deklaracja we wprowadzeniu do jednego z opublikowanych tomów: „Czujemy się odpowiedzialni za kształt polskich studiów na jej [tj. literatury i kultury popularnej – przyp. A. M.] temat, ponieważ to właśnie z Uniwersytetem Wrocławskim i tutejszym Instytutem Filologii Polskiej w sposób szczególnie związana jest historia rodzimych [jej] eksploracji. [...] To tu prof. Czesław Hernas zapoczątkował jej badania w latach 70. XX wieku. Dla wielu ludzi nauki stało się to impulsem do zainteresowania się pogardzanymi dotąd przez akademię tekstami i do przełamania stereotypowego sposobu myślenia o dziełach przeznaczonych niegdyś dla mniej wyrobionego czytelnika, a dziś stanowiących po prostu część współczesnej kultury” (A. Gemra: Wprowadzenie [do:] Literatury i kultura popularna. Badania, analizy, interpretacje, red. A. Gemra, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015, s. 12).

Do pewnego stopnia analogiczny, co we Wrocławiu, dialog pokoleń pojawia się wśród naukowców związanych z Uniwersytetem Łódzkim w relacji pomiędzy Januszem Duninem a Jackiem Ladoruckim, głównie jako edytorem pism Dunina, ale i badaczem relatywnie nowych zjawisk z kręgu kultury medialnej (m.in. audiobooków).

⁷⁵ W ramach serii ukazały się dotychczas następujące pozycje (w porządku chronologicznym): Związki i rozwiązki. Relacje literatury i kultury popularnej ze starymi i nowymi mediami, red. A. Gemra i H. Kubicka, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, Towarzystwo Przyjaciół Wrocławskiej Polonistyki, 2012; Literatura i kultura popularna. Badania i metody, red. A. Gemra i A. Mazurkiewicz, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2014; Między przymusem a akceptacją. Meandry władzy w literaturze i kulturze popularnej, red. A. Gemra i K. Dominas, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015; Literatura i kultura popularna. Badania, analizy, interpretacje, red. A. Gemra, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015; J. Z. Lichański, W. Kajtoch, B. Trocha: Literatura i kultura popularna. Metody: propozycje i dyskusje, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015; J. Z. Lichański, A. Mazurkiewicz: Metodologia badań literatury i kultu-

W ramach wrocławskiej pracowni funkcjonowało w latach 2011–2014 Koło Badaczy Popkultury Trickster, które przekształciło się w Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej Trickster⁷⁶.

W 2017 roku, na łamach jednego z naukowych periodyków, ukazał się artykuł Anette Siemes, poświęcony recepcji popkulturowych zjawisk przez studentów. Badaczka, reprezentująca orientację socjologiczną w kulturoznawstwie, stawia tezę o symulakrycznym (w rozumieniu tego pojęcia przez Jeana Baudrillarda) charakterze wytworów kultury popularnej, funkcjonujących poza ramami rzeczywistości społeczno-komunikacyjnej⁷⁷.

Można polemizować z zaproponowaną przez badaczkę perspektywą, wskazując na różne przykłady zakorzenienia w pozaartystycznej rzeczywistości tekstów popkultury, znaczący pozostaje tu przede wszystkim sposób odczytania przez Jolantę Chłostę-Zielonkę fenomenu popularności literatury kryminalnej⁷⁸. Jednakże nie sposób nie dostrzec, iż Siemes traktuje obieg popularny jako oczywistą składową współczesnej kultury. Nawet przyjmując, że badaczka dokonuje stratyfikacji zjawisk z kręgu popkultury, zwraca uwagę waloryzowanie wytworów obiegu popularnego. Siemes podąża tropem rozważań Bohdana Dziemidoka, akcentującego konieczność rozróżnienia utworów chybionych artystycznie (te bowiem można znaleźć również w obiegu wysokim) i podporządkowanych funkcji rozrywkowej: „Odmowa sztuce popularnej statusu artystycznej nie jest uzasadniona. Zaspokaja ona bowiem potrzeby estetyczne wielu odbiorców, także kulturalnych i kompetentnych”⁷⁹.

101

ry popularnej. Propozycje: retoryka i cultural criticism, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2016.

⁷⁶ Zob.: <https://tricksterzy.wordpress.com/o-tricksterze/o-nas/>; <https://tricksterzy.wordpress.com/2014/01/14/nowa-strona/>; <http://tricksterzy.pl/pl/o-stowarzyszeniu/> [dostęp: 27.10.2018]. Nie jest to zresztą jedyne studenckie stowarzyszenie zajmujące się kulturą popularną. Innym przykładem pozostaje działające od 2015 roku przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Łódzkiego Koło Badaczy Popkultury „Pulp!” oraz zarejestrowane na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika Koło Naukowe Badaczy Popkultury.

⁷⁷ Zob.: A. Siemes: Koniec popkultury? Kultura popularna – diagnozowana przez studentów, s. 69, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/14996/Siemes_Koniec.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 27.10.2018].

⁷⁸ Zob.: J. Chłosta-Zielonka: Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2013, nr 9, s. 91.

⁷⁹ B. Dziemidok: Czy sens i znaczenie współczesnej sztuki popularnej sprowadza się do jej wartości rozrywkowych?, „Estetyka i Krytyka” 2011, nr 1, s. 47. Dodajmy: jest ona również – zwłaszcza w latach ostatnich – kluczem interpretacyjnym, umożliwiającym zrozumienie procesów społeczno-cywilizacyjnych spoza zjawisk kultury, w omówieniu

Aby jednak takie spojrzenie stało się możliwe, konieczna była przemiana świadomości społecznej od traktowania obiegu popularnego w sposób nacechowany wartościująco, do opisu zjawisk w istotny sposób wpływających na kształt współczesnej kultury i pozostającym jej integralnym elementem⁸⁰.

Bibliografia

Materiały drukowane

[b.a.], „Polityka” 1974, z dn. 30 marca nr 13, s. 1.

[b.a.]: Ludowe gawędy i pieśni o bohaterach, „Wolność” 1945, nr 300, s. 4.

[Cenzura PRL]. Wykaz książek podlegających niezwłóchnemu wycofaniu 1 X 1951 roku, posłowie Z. Żmigrodzki, Wrocław: Wydawnictwo „Nortom”, 2002.

Baczyński S.: Powieść kryminalna. Wstęp, Kraków–Warszawa, 1932.

Balcerzan E.: Popularność literatury a „literatura popularna” (na przykładzie poezji i piosenki) [w:] Problemy socjologii literatury, red. J. Sławiński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1971, s. 221–248.

102 Barańczak S.: Miron Białoszewski wobec kultury elitarnej i popularnej, „Literatura Ludowa” 1972, nr 2, s. 3–18.

Barańczak S.: „Nasza wola – Polska gola!” (o transparentach kibiców piłkarskich) [w:] Formy literatury popularnej, red. A. Okopień-Sławińska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, s. 193–208.

B-cia Rojek [właśc. Marian Eile]: [rubryka Książki], „Przekrój” 1947, nr 13–14, s. 45.

B-cia Rojek [właśc. Marian Eile]: Umiemy, umiemy!, „Przekrój” 1951, nr 316, s. 13.

Bierut B.: O upowszechnianiu kultury. Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta na otwarciu radiostacji we Wrocławiu 16 XI 1947, Kraków, 1948.

Chłosta-Zielonka J.: Zamiast powieści obyczajowej. Cechy współczesnej polskiej powieści sensacyjnej, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2013, nr 9, s. 87–98.

których wykorzystywane są figury charakterystyczne dla popkultury: zob. np. D. Piontek: Komunikowanie polityczne i kultura popularna. Tabloidyżacja informacji o polityce, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, 2011, s. 117–123; D. Piontek, O. Annusewicz: Polityka popularna: celebrytyzacja polityki, politainment, tabloidyżacja, „e_Politikon” 2013, nr 5, s. 6–28; T. Nowicki: Żywy trup. Jak kultura popularna reprodukuje lęk przed wykluczeniem, „Kultura Popularna” 2013, nr 2, s. 112–127.

⁸⁰ Zob.: A. Dudek, Kultura popularna kulturą nowoczesnego społeczeństwa, „Roczniki Nauk Społecznych” 2003, z. 1, s. 61–89.

- Choroszy J. A.: *Huculszczyzna w literaturze polskiej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991.
- Cośmy zyskali, cośmy stracili. O kulturze masowej rozmawiają Tadeusz Drewnowski, Adam Hanuszkiewicz, Andrzej Kijowski, Artur Międzyrzecki, Wojciech Młynarski, Bohdan Tomaszewski, Andrzej Wajda, „*Twórczość*” 1975, nr 7, s. 11–37.
- Dmitruk K.: *Kultura popularna – obieg – literatura*, „*Literatura i Kultura Popularna*” 1992, t. 2, red. J. Kolbuszewski i T. Żabski, s. 3–24.
- Drewnowski T.: *Powieść i opowiadanie* [w:] *Rocznik literacki 1955*, red. Z. Szmydtowa, P. Hertz, T. Zabłudowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956, s. 102–125.
- Dudek A.: *Kultura popularna kulturą nowoczesnego społeczeństwa*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 2003, z. 1, s. 61–89.
- Dunin J.: *Druk i wielkomięjski folklor*, „*Łódzkie Studia Etnograficzne*” 1973, t. 15, s. 51–66.
- Dunin J.: *O piosence z robotniczego miasta*, „*Prace Polonistyczne*” 1966, z. 22, s. 140–166.
- Dunin J.: *Papierowy bandyta. Książka kramarska i jarmarczna w Polsce*, Łódź: Wydawnictwo Łódzkie, 1974.
- Dunin J., Knorowski Z.: *Polskie powieściowe serie zeszytowe. Materiały bibliograficzne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 1984.
- Dunin J., Mierzwianka K.: *Polska powieść zeszytowa. Zestawienie bibliograficzne*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1978.
- Dynak W.: *Z dziejów polskiej pieśni łowieckiej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991.
- Dziemidok B.: *Czy sens i znaczenie współczesnej sztuki popularnej sprowadza się do jej wartości rozrywkowych?*, „*Estetyka i Krytyka*” 2011, nr 1, s. 47–63.
- Dzikowski S.: *Za kulisami „literatury” sensacyjnej*, „*Świat. Pismo Tygodniowe Ilustrowane*” 1911, z dn. 6 maja, nr 18, s. 7–9.
- Empacher A. [et al.]: [list do redakcji], „*Nowa Kultura*” 1955, nr 7, s. 7 [rubryka *Korespondencja*].
- Formy literatury popularnej*, red. A. Okopień-Sławińska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Gemra A.: *„Kwiaty zła” na miejskim bruku. O powieści zeszytowej XIX i XX wieku*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1998.
- Gemra A.: *Wprowadzenie* [do:] *Literatura i kultura popularna. Badania, analizy, interpretacje*, red. A. Gemra, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015, s. 7–13.
- Helman A.: *Między dydaktyką a tradycją (Polska powieść kryminalna)* [w:] *Szkiece o sztukach masowych w Polsce*, red. A. Helman, M. Hopfinger, M. Racze-wa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974, s. 31–56.
- Hernas Cz.: *Potrzeby i metody badania literatury brukowej* [w:] *O współczesnej kulturze literackiej*, red. S. Żółkiewski i M. Hopfinger, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, t. 1, s. 15–46.

- Jarosiński Z.: Literatura popularna a problemy historycznoliterackie [w:] *Formy literatury popularnej*, red. A. Okopień-Sławińska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973, s. 11–30.
- Jastrzębski J.: Od autora [w:] idem: *Czas relaksu. O literaturze masowej i jej okolicach*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1982, s. 5–6.
- Jaworski S.: Industrializacja a literatura, „*Życie Literackie*” 1972, nr 48, s. 3.
- Kański E.: Próba teorii powieści kryminalnej, „*Literatura*” 1972, t. 4, s. 125–149.
- Kisielewski S.: Kiedy spotkają się piśmiennicze nurty? (Szkic), „*Spotkania*” 1979, nr 6, s. 57.
- Klukowski B.: W paszczy „Tygrysa”, „*Polityka*” 1974, z dn. 30 marca, nr 13, s. 9.
- Kłoskowska A.: *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa: PWN, 1964.
- Kochanowicz R.: *Fabularyzowane gry komputerowe w przestrzeni humanistycznej. Analizy, interpretacje i wnioski z pogranicza poetyki, aksjologii, dydaktyki literatury*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2012.
- Kolbuszewski J.: O współczesnym obiegu horoskopów, „*Literatura Ludowa*” 1974, nr 6, s. 3–17.
- Kolbuszewski J.: *Od Pigalle po Kresy. Krajobrazy literatury popularnej*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1994.
- Kondek A. S.: Eksterminacja literatury popularnej. „Oczyszczanie” księgarni i bibliotek powszechnych z książek „szkodliwych i wrogich” w latach 1949–1954 [w:] *Retoryka i badania literackie. Rekonesans*, red. J. Z. Lichański, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1998, s. 183–244.
- Kondek A. S.: *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa: Instytut Książki i Czytelnictwa. Biblioteka Narodowa, 1999.
- Kowalski P.: *Parterowy Olimp. Rzec o polskiej kulturze masowej lat siedemdziesiątych*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.
- Koźniewski K.: Kompleks Sienkiewicza, „*Polityka*” 1974, z dn. 20 lipca, nr 29, s. 15.
- Krajewski M.: *Kultury kultury popularnej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2005.
- Kraska M.: *Na tropie Szakala. Gry i konwencje political fiction*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2003.
- Krasuski K.: Geneza i funkcje powieści zeszytowych, „*Literatura Ludowa*” 1972, nr 6, s. 19–33.
- Kryska S.: Lekceważona przez krytykę, „*Polityka*” 1974, z dn. 9 listopada, nr 45, s. 8.
- Krzyżanowski J.: „Krajobraz jak z Verne’a...”, „*Kultura*” 1972, nr 46, s. 3.
- Kucharska B.: *Drama – możliwości i zagrożenia. Zarys problematyki [w:] Współczesne strategie i wyzwania edukacyjnej*, red. P. Mazur i D. Sikora, Chełm: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie, 2010, s. 229–246.
- Kultura popularna w Polsce 1944–1989. Między projektem ideologicznym a kontestacją*, red. K. Stańczak-Wisłicz, Warszawa: IBL, 2015.
- Kultura popularna w Polsce w latach 1944–1989. Problemy i perspektywy badawcze*, red. K. Stańczak-Wisłicz, Warszawa: IBL, 2012.

- Kultura wysoka, kultura popularna, kultura codzienności w Polsce 1944–1989, red. G. Miernik, Warszawa: IBL, 2010.
- L. B. [Leszek Bugajski?]: [rubryka Między książkami], „Życie Literackie” 1982, nr 10, s. 15.
- Leksykon (mniej znanych) filmów wampirycznych, red. R. Dudziński i M. Wol-ski, Wrocław: Stowarzyszenie Badaczy Popkultury i Edukacji Popkulturowej „Trickster”, 2018.
- Lem S.: Fantastyka i futurologia, t. 1, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1973.
- Lem S.: Imperializm na Marsie, „Życie Literackie” 1953, nr 3, s. 3.
- Lichański J. Z., Mazurkiewicz A.: Metodologia badań literatury i kultury popu-larnej. Propozycje: retoryka i cultural criticism, Wrocław: Pracownia Litera-tury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2016.
- Lichański J. Z., Kajtoch W., Trocha B.: Literatura i kultura popularna. Metody: propozycje i dyskusje, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015.
- Literatura i kultura popularna. Badania i metody, red. A. Gemra i A. Mazur-kiewicz, Wrocław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2014.
- Literatura i kultura popularna. Badania, analizy, interpretacje, red. A. Gemra, Wro-cław: Pracownia Literatury i Kultury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015.
- Lubosz E.: Jego ekscelesja „kryminał”, „Poglądy” 1972, nr 11, s. 3.
- Łaciak B.: Kwestie społeczne w polskich serialach obyczajowych – prezentacje i odbiór. Analiza socjologiczna, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, 2013.
- Łeńska-Bąk K.: Niekończące się spory o literaturę popularną [w:] Zatarci, waśnie, konflikty w perspektywie historycznej i kulturowej, red. K. Łeńska-Bąk, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2015, s. 131–144.
- Ługowska J.: W świecie ludowych opowiadań. Teksty, gatunki, intencje narracyjne, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993.
- Łukasiewicz M.: Pismo obrazkowe, „Polityka” 1974, z dn. 8 czerwca, nr 23, s. 8.
- Martuszevska A.: Czym „ta trzecia” kusi badacza literatury? [w:] eadem: „Ta trzecia”. Problemy literatury popularnej, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersy-tetu Gdańskiego, 1997, s. 7–25.
- Martuszevska A.: „Trzydzieści lat minęło jak jeden dzień...” (O badaniach lite-ratury popularnej w ostatnim trzydziestoleciu), „Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne” 2017, nr 8, s. 11–26.
- Mazurkiewicz I.: Spalić śmieci, „Szpilki” 1951, nr 7, s. 8.
- Mentzel Z.: Gry w zabijaniego, „Polityka” 1974, z dn. 6 kwietnia, nr 14, s. 10.
- Między przymusem a akceptacją. Meandry władzy w literaturze i kulturze po-pularnej, red. A. Gemra i K. Dominas, Wrocław: Pracownia Literatury i Kul-tury Popularnej oraz Nowych Mediów, 2015.
- Misiorny M.: Rynek i producenci [w:] idem: Spadkobiercy Courths-Mahlerowej, Warszawa: Książka i Wiedza, 1972, s. 208–231.
- Nowicki T.: Żywy trup. Jak kultura popularna reprodukuje lęk przed wyklucze-niem, „Kultura Popularna” 2013, nr 2, s. 112–127.

- Palczewska D.: Historyczna baśń w odcinkach (Uwagi o genezie „Stawki większej niż życie”) [w:] Szkice o sztukach masowych w Polsce, red. A. Helman, M. Hopfinger, M. Raczewa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974, s. 143–170.
- Pamiętnik uczennicy, „Nowa Kultura” 1953, nr 48, s. 3.
- Papierowi bandyci. Wypisy z polskojęzycznych powieści obiegu brukowego do 1939 roku, red. Ł. Biskupski i M. Rawska, Łódź: Wydawnictwo Przypis, 2017.
- Pawlikowski J. G.: Przekleństwo zakłamania, „Twórczość” 1946, z. 1, s. 119–136.
- Piękne historie o niezłomnym rycerzu Zygfrydzie, pannie wodnej Meluzynie, królownie Magielonie i świętej Genowefie. Antologia jarmarcznego romansu rycerskiego, oprac. J. Ługowska i T. Żabski, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 1992.
- Piontek D.: Komunikowanie polityczne i kultura popularna. Tabloidyzacja informacji o polityce, Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2011.
- Piontek D., Annusewicz O.: Polityka popularna: celebrytyzacja polityki, politainment, tabloidyzacja, „e_Politikon” 2013, nr 5, s. 6–28.
- Pruszyński A.: Budowniczości gwiazd 2, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1984.
- Rosnowska W.: Kocha, marzy, nie myśli..., „Polityka” 1974, z dn. 22 czerwca, nr 25, s. 8.
- Siemes A.: Koniec popkultury? Kultura popularna – diagnozowana przez studentów, https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/14996/Siemes_Koniec.pdf?sequence=1&isAllowed=y, s. 51–71 [dostęp: 27.10.2018].
- Siewierski J.: Powieść kryminalna, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1979.
- Sivčová S.: Poznámky k slovenskému a pol'skému výskumu populárnej literatúry, „Literatura i Kultura Popularna” 2017, nr 23, s. 7–24.
- Skrzypiec J.: Polityka kulturalna Polski Ludowej. Osiągnięcia – słabości – perspektywy, Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, 1985.
- Smulski J.: Wokół „Pamiętnika uczennicy” [w:] Literaturoznawstwo. Materiały z konferencji naukowej 14–16 marca 1995, red. J. Kryszak, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1996, s. 171–179.
- Sokorski W.: Problem postawy afirmatywnej [w:] idem: Współczesna kultura masowa, Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1967, s. 144–153.
- Sokorski W.: Współczesna kultura masowa. Szkice, Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ, 1967.
- Steinitz W.: Pieśń robotnicza i kultura robotnicza, przekł. S. Łącki, „Literatura Ludowa” 1972, nr 4–5, s. 64–77.
- Street J.: Politics & popular culture, Philadelphia: Temple University Press, 1997.
- Szarota T.: Kultura masowa pierwszych lat Polski Ludowej, „Dzieje Najnowsze” 1974, R. 6, nr 1, s. 113–149.
- Szeja J. Z.: Gry fabularne – nowe zjawisko kultury współczesnej, Kraków: Rabid, 2004.

- Szkice o sztukach masowych w Polsce, red. A. Helman, M. Hopfinger, M. Racze-
wa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974.
- Szymanik A., Kostrzewski M.: Gry narracyjne jako metoda i narzędzie w nauce,
„Forum Dydaktyczne” 2012, nr 9–10, s. 166–178.
- Toeplitz K. T.: Kultura w stylu blue jeans, Warszawa: PIW, 1975.
- Toeplitz K. T.: Wszystko dla wszystkich, Warszawa: PIW, 1981.
- Tomicki W. [właśc. Gabriela Zapolska]: Kwiat śmierci. Powieść kryminalna ze
stosunków krakowskich w dwóch tomach, oprac. P. Kowalczyk, red. A. Ja-
nicka, Białystok: Wydawnictwo PRYMAT, 2015.
- Walc K.: Literatura i kultura popularna. Bibliografia przedmiotowa za rok 2009
(z uzupełnieniami za rok 2008), „Literatura i Kultura Popularna” 2011, nr 17,
s. 199–213.
- Wnuk W.: Związek Górali to nie Komitet Góralski, „Tygodnik Powszechny”
1946, nr 9, s. 8.
- Woźnicka Z.: Nieco abstrakcyjny spór o „Astronautów”, „Nowa Kultura” 1952,
nr 14.
- Wójcik A.: Wizjonerzy i szarlatani, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza,
1987.
- Wójcik A., Englander M.: Budowniczkowie gwiazd 1, Warszawa: Krajowa Agencja
Wydawnicza, 1980.
- Wstęp [do:] Szkice o sztukach masowych w Polsce, red. A. Helman, M. Hop-
finger, M. Raczeva, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1974,
s. 7–10.
- Zagajewski A.: „Co mi się może nie podobać”, „Polityka” 1974, z dn. 1 czerwca,
nr 22, s. 8–9.
- Zakrzewski M.: Trucizna, sztylet, kula, „Życie Literackie” 1956, nr 9, s. 7.
- Ziemilski A.: Wygra – nie wygra..., „Polityka” 1974, z dn. 20 kwietnia, nr 16, s. 8.
- Ziemkiewicz R. A.: Cierpienia starego wariata [w:] idem: Frajerzy, Lublin: Fabry-
ka Słów, 2005, s. 94–95.
- Związki i rozwiązania. Relacje literatury i kultury popularnej ze starymi i nowymi
mediami, red. A. Gemra i H. Kubicka, Wrocław: Pracownia Literatury i Kul-
tury Popularnej oraz Nowych Mediów, Towarzystwo Przyjaciół Wrocław-
skiej Polonistyki, 2012.
- Żabicki Z.: „Kultura mas” w stylu buffo [w:] idem: Tradycja, styl, obyczaj. Szkice
krytyczne, Warszawa: Książka i Wiedza, 1963, s. 58–70.
- Żabski T.: Janusz Dunin – współtwórca nauki o literaturze popularnej [w:] Pasja
książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina, red. J. Lado-
rucki i M. Rządowolska, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2009, s. 26–34.
- Żabski T.: Literatura popularna, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prace Lite-
rackie” 1997, t. 35, s. 233–234.
- Żabski T.: Proza jarmarczna XIX wieku. Próba systematyki gatunkowej, Wro-
cław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1993.
- Żabski T.: Reguły obiegu literatury popularnej, „Literatura Ludowa” 1987, nr 2,
s. 3–19.

- Żabski T.: *Romans rycerski XIX wieku*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 1992, t. 33, z. 2, s. 5–25.
- Żółkiewski S.: *Kultura literacka (1918–1932)*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.
- Żukrowski W.: *Psy wojny*, „Trybuna Ludu” 1977, nr 226, s. 6.

Netografia

- <http://ptbg.org.pl/HomoLudens/> [dostęp: 5.07.2019].
- <http://ptbg.org.pl/strona.php?id=5> [dostęp: 5.07.2019].
- <http://tricksterzy.pl/pl/o-stowarzyszeniu/> [dostęp: 27.10.2018].
- http://www.bpsiedlce.pl/1/strona/81_zestawienia-bibliograficzne/288_inne/980_kultura-masowa/ [dostęp: 8.07.2019].
- http://www.old.pbw.bydgoszcz.pl/kultura_masowa.html [dostęp: 8.07.2019].
- <https://tricksterzy.wordpress.com/2014/01/14/nowa-strona/> [dostęp: 27.10.2018].
- <https://tricksterzy.wordpress.com/o-tricksterze/o-nas/> [dostęp: 27.10.2018].

ABSTRACT

From the history of the post-war researches on popular culture and literature

108 The aim of the article was to present how the researchers’ approach to the issues of popular culture and literature changed after 1945. The author focuses on the effect that the socio-political and market conditions had on perceiving pop culture and literature. For the purposes of clarity, in the article the period beginning from 1945 was divided into subperiods, each marked by specific tendencies which had the greatest impact on public imagination and on understanding the role that the circulation of popular culture had in social life.

At the same time, one can easily notice the development of reflection over the popular culture, which finally leads to depriving it of any function in the times of socialist realism (1949–1956): from accepting some of its indications and simultaneous understanding it in terms of ideology (1957–1990), to strong tendencies of treating pop-cultural creations as a proof of cultural changes of the modern world – especially visible in the latest researches.

KEYWORDS

popular literature, popular culture, research